

# GOŚC NIEDZIELNY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH



**Św. Augustyn, wielki Doktor Kościoła.**  
(W bieżącym roku obchodzimy 1500-letnią rocznicę jego śmierci.)

Fragment z obrazu Rafaela: „Św. Cecylja”.



## MIEJSCA KULTU ŚW. STANISŁAWA W KRAKOWIE.



Kościół na Skałce.

Na prawo:  
Ołtarz św. Stanisława, Biskupa i Męczennika,  
na Skałce.



Miejsce, gdzie św. Stanisław  
został zamordowany.

Trumna z ciałem św. Stanisława w kościele katedralnym na Wawelu. Na trumnie umieszczonych jest 12 płasko-rzeźb.



Sadzawka ze statua św. Stanisława na Skałce; w dali widać  
wieżę katedry na Wawelu.



Monstrancja koralowa i dwa relikwiarze św. Stanisława.



Groby zasłużonych na Skałce (z lewej strony grobowiec Henryka Siemiradzkiego, z prawej Józefa Ignacego Kraszewskiego).



## Druga Niedziela po Zmartwychwstaniu Pańskim

Lekcja z I. listu św. Piotra (2, 21 — 25).

Najmilsi! Chrystus cierpiał za nas i zostawił wam przykład, abyście wstępowali w ślady Jego. On grzechu nie popełnił, ani nie było fałszu w ustach Jego; gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył; gdy cierpiał, nie groził; lecz poddał się temu, który Go niesprawiedliwie zasądził; On to grzechy nasze na Swojem ciele dźwigał na drzewie, abyśmy, obumarłszy grzechom, żyli dla sprawiedliwości; bo przez Jego też rany jesteście uzdrowieni. Byliście bowiem jak owce błądzące, lecz teraz wróciliście do Tego, który jest pasterzem i biskupem dusz waszych.

Evangelja świętego Jana (10, 11 — 16).

W on czas: Rzekł Jezus do faryzeuszów: „Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz życie własne daje za owce swoje. Lecz najemnik, i kto nie jest pasterzem, do którego owce nie należą, na widok zbliżającego się wilka porzuca owce i ucieka; wilk zaś porywa i rozprasza owce. Najemnik tedy ucieka, bo jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Jam jest pasterz dobry i znam Swoje i one Mnie znają; podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. To też i życie Swoje kładę za owce Swoje. Mam Ja też inne owce, które nie są z tej owczarni, — i te muszę przyprowadzić; one także słuchać będą głosu Mego, i stanę się jedną owczarnią i jeden pasterz.”

## Dlaczego czcimy św. Augustyna?

W rodzinach szlacheckich bywa że rodzice prowadzą dzieci swe przed obrazy przodków, umieszczone po kurytarzach i salach zamku i opowiadają im o osobach, przedstawionych na portretach, o ich czynach bohaterskich i losach życiowych. Dzieci zapamiętywują sobie, co słyszały o przodkach, i dusze ich są pełne czci i miłości dla tych mężów i kobiet, po których odziedziczyli szlachetną krew i ciężny charakter.

Otóż i my chrześcijanie, wszyscy, chociażbyśmy pochodzili z pod skromnej strzechy wiejskiej albo z domku robotniczego, należymy do jednej wielkiej rodziny szlacheckiej, przewyższającej wiekiem i tradycjami bohaterskimi najlepsze rody rycerskie. Ta rodzina jest Kościół katolicki, patrzący na dziewiętnastowiekową tradycję i posiadający najzaciewniejszy herb — najcenniejsze dziedzictwo, Krzyż Chrystusowy oraz Łaskę uświęcającą. I my chrześcijanie mamy galerię przodków. Św. Augustyn, którego obraz umieściła redakcja na stronie tytułowej dzisiejszego numeru, jest jednym z takich przodków, których szczególnie powinniśmy czcić i miłować. Stańmy więc na chwil kilka przed jego obrazem i przypomnijmy sobie, jakie są powody naszej czci i miłości do św. Augustyna.

Św. Augustyn jest największym Doktorem chrześcijańskiego Zachodu. Stał się nim w walce z trzema herezjami: manicheizmem, pelagjanizmem i donatyzmem, które za jego czasów Kościołowi niemałym groziły niebezpieczeństwem. Manicheizm był mieszaniną najróżniejszych prastarych religij Wschodu. Obiecywał poznanie prawdy bez pośrednictwa jakiegokolwiek powagi ludzkiej. Wielu, wielu miał zwolenników, bo człowiek według słów proroka zawsze ma skłonność do czerpania prawdy z brudnych cystern zamiast z świeżych, czystych źródeł wiary. A że manicheizm był przyprowadzony niektórymi bardzo poetycznymi naukami o słońcu i gwiazdach i pozwalał zwolennikom na wyuzdane obyczaje, przeto szerzył się z ogromną szybkością. I św. Augustyn jako młodzieniec był także wyznawcą manicheizmu. Dopiero po długich walkach zrzucił kajdany tej herezji ze siebie i zaczął ją zwalczać ostrym mieczem ducha, oświeconego przez chrzest św. Walka z manicheizmem, którą św. Augustyn tak skutecznie przeprowadził, sprawia, że postać tego Świętego robi wrażenie zupełnie nowoczesne. Bo i za naszych czasów prastare nauki Wschodu wdzierają się do umysłów pod postacią teozofii, antropozo-

fizmu i innych niejasnych, ale bardzo rozszerzonych systemów filozoficznych. Oby wielki Doktor Kościoła pomógł nam stać zawsze wiernie przy niewzruszonych dogmatach wiary, które nie pozwalają błądzić po owych manowcach.

Św. Augustynowi nadano przydomek Doktora Łaski. Zawdzięcza on ten zaszczytny tytuł walce z dwiema innymi herezjami, pelagjanizmem i donatyzmem. Pelagjusz był mnichem brytyjskim, mężem bardzo surowym względem siebie i bliźnich. Ludzie podziwiali jego doskonałe i ascetyczne życie i mieli go za świętego. Cóż więc dziwnego, że Pelagjusz popadł w pychę i począł czuć się tak pewnym i silnym, że uczył, iż człowiek nie potrzebuje łaski Bożej, aby się dostać do nieba. Łaska jest bardzo pomocna, ale nie konieczna — tak uczył Pelagjusz. Święty Augustyn natychmiast poznał całą grozę tej mylnej nauki. Wszak doświadczył na sobie samym, jak trudno człowiekowi wyrwać się z więzów grzechu i że bez pomocy Bożej nawrócić się wcale nie można. Napisał więc wiele listów do Pelagjusza i jego zwolenników, aby ich przekonać o głoszonym przez nich błędzie, zwoływał zgromadzenia biskupów w tej sprawie, a przede wszystkim modlił się bezustannie, aby Pan Bóg ludzkość od niebezpieczeństwa pychy zachował. Rozmyślał też dużo o łasce i napisał o niej szereg pięknych ksiąg. W tych to dziełach są dwa słynne zdania które doskonale streszczają naukę św. Augustyna o łasce. Pierwsze z tych zdań: *Ama et fac quod vis, miłuj i cobyś co chcesz*, napomina nas do zupełnego oddania się Bogu. Powinniśmy tylko kochać Boga z całego serca, a o resztę się wcale nie troszczyć. Pan Bóg, widząc naszą wielką miłość, weźmie naszą rękę i będzie nas prowadził po drogach życia jak małe dzieci. Nic nam nie zagrozi, nie zmylimy drogi naszej, o ile tylko będziemy miłowali Boga i pokornie Jemu ufali. Jak dalekie jest takie pojmowanie łaski Bożej od pychy i samowiedzy Pelagjusza. Drugim sławnym zdaniem św. Augustyna o łasce jest modlitwa: *Domine, da quod lubes et lubes quod vis*. Panie, daj żebyśmy czynili to, co nam rozkazujesz, i rozkazuj, co chcesz.

Walka z donatystami, głoszącymi, że grzeszników nie należy przyjmować z powrotem do Kościoła, nosi te same cechy, co walka z pychą brytyjskiego



mnicha, i tutaj św. Augustyn głosi pokorę, łaskę i przebaczenie.

Jeżeli postać św. Augustyna jako wielkiego Doktora nakazuje nam szacunek i podziw, to zachowanie się jego jako człowieka w najróżniejszych sytuacjach życiowych zbliża go do serc naszych i każe nam go kochać tak, jak się kocha ojca lub przyjaciela. Św. Augustyn jest nam bardzo bliski. Wszak był w młodych latach grzesznikiem, jak my. Oplakiwał grzechy swoje tak, jak my powinniśmy je oplakiwać, walczył z jarzmem złych nałógów tak długo i tak wytrwale, aż je zrzucił z siebie.

Jeszcze więcej go pokochamy, gdy się dowiemy o niektórych szczegółach z jego późniejszego życia.

Był niezmordowanym kaznodzieją. Aż do czasów naszych zachowało się mniej więcej 400 jego kazań. Mówił głęboko i wzniosłe, a jednak zrozumiałe dla prostego ludu. Pewnego razu podczas kazania stracił wątek myśli i musiał mówić o temacie zupełnie innym, aby nie przerywać przemowy. Kiedy po nabożeństwie przy obiedzie księża przypomnieli mu ten drobny szczegół, odpowiedział, że może Bóg zesłał na niego to upokorzenie, ażeby przez zmianę tematu kogoś nawrócić. Rzeczywiście wnet zgłosił się pewien kupiec, który oświadczył, że przez drugą część kazania poznał, że żyje w herezji i pragnie się nawrócić. Porzucił zawód kupca i stał się zakonnikiem.

Taka wielka była miłość bliźniego u św. Augustyna, że nie znosił rozmów o wadach bliźnich. Nad

stołem jego widniał napis tej treści, że kto by chciał obmawiać przy nim bliźniego, niech wie, że ten stół nie jest dla niego. Pewnego razu głosił w jednej z ksiąg zdanie odmienne od zdania św. Hieronima. Św. Hieronim zaś był człowiekiem ogromnie porywczym i skłonny do gniewu. Skoro św. Augustyn dowiedział się, że św. Hieronim się obraził, napisał do niego list pełen pokory, przepraszając serdecznie, jeżeli cokolwiek wobec niego zawinił.

Nawet wobec największych wrogów, którzy go obrzucali zniewagami, nie zapomniał św. Doktor nigdy o miłości. Do manichejczyków pisał następujące przepiękne słowa: Niech się srożą przeciwko wam ci, co nie wiedzą, jak trudno jest znaleźć prawdę i trzymać się zdaleka od błędów. Ja muszę z wami być nie mniej cierpliwy, niż przyjaciele moi byli ze mną, kiedy sam w waszych błędach przebywałem.

Gdy władze świeckie występowały zbrojnie przeciwko donatystom, św. Augustyn zapominając o tem, że oni nastawiali na jego życie, prosił za nimi, by ich nie karano zbyt srogo. Zawsze kierowała nim szczerza i głęboka miłość.

Zaiste, mamy powodów wiele, by podziwiać i miłować św. Augustyna, wielkiego Doktora i przodka naszego w rodzinie chrześcijańskiej. Miejmy w wielkiej czci przepiękny obraz jego świętej postaci.

F. D.

## Odpowiedzi zdrowego rozumu

### Napaść „Głosu Ewangelickiego“.

W Nrze 15 „Głosu Ewangelickiego“ pojawił się artykuł, w którym nieznany autor dopuścił się obelżywych napaści na duchowieństwo katolickie.

Biorąc za podstawę kilka sporadycznych wypadków, jak n. p. zajście z ks. Wróblem w Kaczanówce, „Głos Ewangelicki“ rzuca na cały kler katolicki groźne oskarżenie, że brak mu należytej miłości Chrystusowej.

Przeciwnie, duchowieństwo protestanckie, według „Głosu Ewang.“, ma się wyróżniać wyjątkowym zrozumieniem nakazów tej miłości.

Pozatem autor posadza cały kler katolicki o oportunizm w działaniu. Wreszcie ze złośliwym akcentem oświadcza „Głos Ewang.“, że pastory, używając tytułu „ksiądz“, udzielają swego moralnego kredytu duchowieństwu katolickiemu, gdyż wśród pastorów nigdy nie było Macochów czy Wróblów.

Oto streszczenie bardzo obszernego artykułu „Głosu Ewangelickiego“, który usiłuje na niedostatecznej i zgoła fałszywej podstawie kilku wyjątkowych wypadków beczęścić całe duchowieństwo katolickie. Metody to nie nowa. Historia mówi o tem, jak protestanci predykanci w XVII wieku i później wywoływali tumulty religijne, jak lżyli kler, napadali na kościoły i klasztory i rabowali. Ta sama nienawiść przejawia się dziś w napaściach publicystycznych na łamach „Głosu Ewangelickiego“. Nie zwiedzie tu nikogo to maskowanie się frazesami „o należytej miłości Chrystusowej“. Przecież cytowany artykuł stanowi jaskrawe jej zaprzeczenie. Czy uczciwy i sumienny pisarz ośmieliłby się z powodu zajścia w Kaczanówce rzucić kalumnję na cały kler katolicki, czy ośmieliłby się cały dorobek moralny i kulturalny kleru przekreślić? Przecież kilkanaście tysięcy duchowieństwa katolickiego w Polsce — to prawdziwa armia Chrystu-

sowa, która położyła niespożyte zasługi dla Kościoła i Polski i która dzięki pracy swej i wpływom niewątpliwie przyczyniła się wybitnie do powstrzymania pochodu bolszewizmu.

Czy protestanckie duchowieństwo może wykazać się takimi imionami bohaterów i ofiarników, jak biskup Załuski, biskup Feliński, kardynał Ledóchowski, książdz arcybiskup Cieplak, księża Wawrzyniak, Skorupka, Butkiewicz, takich jałmużników, jak księża Bodouin, Falkowski, Siemiec i wielu innych i te tysiące niewymienionych z nazwiska, których cicha praca na szerokich przestrzeniach Rzeczypospolitej wywiera głęboki wpływ moralny i kulturalny na życie całego Narodu? Dzięki tym zasługom tytuł „ksiądz“ został opromieniony przez wieki naszej historii blaskiem niezwykłej chwały. Z działalnością księży katolickich najściślej związane jest życie Polski od zarania jej dziejów historycznych po dzień dzisiejszy. Z imieniem księży katolickich wiążą się najdonioślejsze fakty naszej historii.

### Wszyscy ludzie pochodzą od Adama i Ewy.

Jest nauką pewną, acz nie jest artykułem wiary, że cały ród ludzki od Adama wywodzi swój początek. Sprzeciwiają się temu niektórzy uczeni, twierdząc, w ślad za Izaakiem de la Pereyre, pisarzem XVII wieku († 1676), że przed Adamem, czy równocześnie z nim, istnieli ludzie, zwani stąd „preadamitami“, albo „koadamitami“; ale ich zdanie nie ostoja wobec Pisma św., które wyraźnie mówi, że przed Adamem „nie było człowieka, któryby uprawiał ziemię“ (Gen. II, V), — że po stworzeniu Adama „nie znajdował się pomocnik podobny jemu“ (Gen. II, 20), — „że Bóg uczynił z jednego wszystek rodzaj ludzki, aby mieszkali na ziemi“ (Dzieje ap. XVII, 26). Sam Zbawiciel wyrzekł do Żydów: „Nie czytaliście, iż który stworzył człowieka od



początku, mężczyznę i niewiastę, stworzył je" (Mat. XIX, 4); a ta prawda jest podwaliną dogmatów katolickich o grzechu pierworodnym i o odkupieniu rodu ludzkiego.

Prawda ta przeszła ustnem podaniem do ludów pogańskich<sup>1)</sup>, a potwierdza ją badanie naukowe, tak, iż celniejsi przyrodnicy (n. p. Linné, Cuvier, Buffon, Jan Müller, Owan, Baer, A. Wagner, Quatrefages, Humboldt, Lyell, Peschel, Virchow i in.) wystąpili w obronie monogenizmu, czyli jedności gatunkowej rodu ludzkiego. Wprawdzie podzielono ludzi na rasy, biorąc za podstawę kolor skóry i ukształtowanie czaszki<sup>2)</sup>, ale różnice, między rasami zachodzące, są znacznie mniejsze od różnic, jakie spostrzegamy między rasami zwierząt lub roślin, należących do tego samego gatunku, a do tego charakterystyczne cechy ras występują u ludzi w wieku dojrzałym<sup>3)</sup>. Natomiast wszystkim ludziom wspólnymi są pewne właściwości i cechy, jak n. p. co do ciała, anatomiczna budowa ciała, czynności fizjologiczne, prawo generacji, nieograniczona płodność między osobnikami różnych ras, — a co do duszy zdolność myślenia, mówienia i rozwijania się w kierunku intelektualnym, etycznym, cywilizacyjnym, społecznym i religijnym.<sup>4)</sup>

Zwolennicy poligenizmu, czyli pochodzenia ludzi nie od jednej pary prarodzących powołują się na odmiany w kolorze skóry i ukształtowaniu czaszki; ale pewną jest rzeczą, że różnica co do barwy skóry nie zależy od krwi, ale od pigmentu podskórnego, czyli od barwnika w komórkach skóry, i że na zabarwienie tegoż mocno wpływa klimat<sup>5)</sup>, w którym ktoś długo przebywa, a zwłaszcza działanie słońca; podczas gdy

<sup>1)</sup> Słynny badacz tych podań ks. dr. Musil takie wypowiedział zdanie: „Im pilniej badamy prastare pomniki pisane z czasów przedchrześcijańskich, tem jaśniej widzimy uderzającą zgodność w podaniach o początkach ludzkości“.

<sup>2)</sup> Za Blumenbachem († 1840) przyjęto 5 ras; ale przejście z jednej rasy do drugiej jest nieraz bardzo nieznaczne, tak, że Herder podział na rasy odrzucił, a Cuvier uznał tylko 3 rasy. Linné, a za nim Quatrefages cztery, Peschel aż siedm.

<sup>3)</sup> Dr. Paweł Schanz „Apologia chrześcijańska“ (w tłóm. polskim Tom III, str. 181).

<sup>4)</sup> Tak n. p. Hindusi, zamieszkujący górskie okolice Indyi wschodnich, są biali, a ich jedнопlemięńcy w południowych stronach są czarni. Niektórzy uczeni przypuszczają, że nie ciemne rasy od jasnej, lecz przeciwnie jasne od ciemnych pochodzą. Thiersch w Lipsku sprawdził, że czarne części skóry, przeniesione z murzyna na ciało człowieka białego, stały się czasem białymi i przeciwnie, białe przeniesione na murzyna stały się czarnymi. (Por. Outberlet „Gott und die Schöpfung“ str. 228).

do ukształtowania czaszki przyczynia się, oprócz klimatu, rodzaj zatrudnień i stopień cywilizacji<sup>6)</sup>.

Nie przemawia za poligenistami różnolitość języków (których M. Müller naliczył 900, oprócz narzeczy), ani trudność dostania się z Azji środkowej, gdzie była kolebka rodu ludzkiego, do Ameryki, czy na wyspy australskie; bo co do języków, filologia porównawcza między głównymi grupami językowymi odkrywa coraz więcej podobieństwa, a badania lingwistyczne zmierzają do wynalezienia wspólnej mowy pierwotnej<sup>7)</sup>. Co do komunikacji zaś między Azją i Ameryką, mogli ludzie dostać się do Ameryki przez cieśninę Berynga, albo statkami. Za jednością rodzajową mieszkańców jednej i drugiej półkuli i to przemawia, że u Meksykanów i Indian amerykańskich odkryto niektóre zwyczaje, istniejące w Azji, jak n. p. święcenie dnia siódmego, obchód jubileuszu, a nawet tu i ówdzie obrzezanie, to znówu tradycje o pierwszych rodzicach i o potopie.

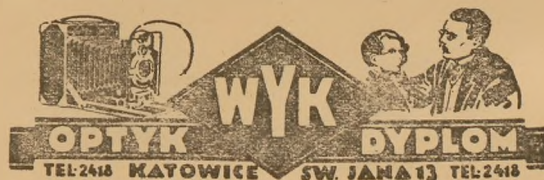
Nie można wreszcie powoływać się na okoliczności, znane z księgi Rodzaju, jak n. p. że synowie Adama i Ewy pojęli żony, a więc córki innych rodów. — albo że Kain zbudował miasto Henoch, a zatem musiał mieć wielu pomocników; bo te zarzuty obalili już Ojcowie Kościoła podnosząc, że Bóg dla rozmnożenia rodu ludzkiego pozwolił wyjątkowo na związki małżeńskie braci z siostrami, — i że przy długowieczności Adama (930 lat) i jego synów (Set 912 lat, Kain 910 lat) czy dalszych jego potomków (Matusalem 969 lat) ród ludzki nader szybko się rozmnażał, tak że już Kain mógł zbudować miasto, czyli raczej obronne koczowisko, w którym z rodziną przed dzikimi zwierzętami się schronił.

Ks. Biskup Pelczar

„Religia katolicka“ (Przemyśl 1923).

<sup>5)</sup> Aleks. Humboldt utrzymuje, że wielka liczba stopni pośrednich w barwie włosów i budowie czaszki silnie za jednością rodzaju ludzkiego przemawia.

<sup>6)</sup> Pomieszanie języków przy budowaniu wieży Babel potwierdza odkryta niedawno pismo klinowe.



## Z „Wyznań“ św. Augustyna.

„Wielkim jesteś, Panie, i bardzo chwalebny: wielka moc Twoja, a mądrości Twojej nie masz liczby.“<sup>1)</sup> Dlatego chwalić Cię chce człowiek, mała cząstka stworzenia Twego,<sup>2)</sup> człowiek noszący piętno śmiertelności swojej, noszący świadomość upadku<sup>3)</sup> swego i przedświadczenie, że „pyszny się sprzeciwiasz“.<sup>4)</sup> A jednak chce Cię chwalić człowiek, mała cząstka stworzenia Twego. Ty pobudzasz, by oddawanie Ci chwały sprawiało przyjemność, albowiem

stworzyłeś nas dla Siebie, i niespokojnem jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie.

Ciasnem jest mieszkanie duszy mojej, byś mógł w nie wstąpić; rozszerz je. Chyli się ku upadkowi; odnow je. Wiele tam jest rzeczy, które mogą razić oczy Twoje; wyznaję i wiem. Lecz któż je oczyści? Albo do kogóż innego, jak nie do Ciebie wołać będę: „Od skrytych moich oczyść mię, Panie, i od cudzych sfolguj słudze Twemu?“<sup>5)</sup>. Wierzę, przeto mówię: „Panie, Ty wiesz. Azali nie wyznałem przed Tobą przewinień moich, Boże mój, a Tyś odpuścił nieżyłości serca mojego?“<sup>6)</sup>. Nie spieram się z Tobą, który prawdą jesteś; i nie chcę oszukiwać siebie samego,

<sup>1)</sup> Pierwsza część wzięta jest z Psal. 144.3: „Wielki Pan i bardzo chwalebny“; druga z Psal. 146.5: „Wielki Pan wasz, i wielka moc Jego, a mądrości Jego nie masz liczby“.

<sup>2)</sup> Chce wyrazić myśl, iż człowiek jest bardzo małą cząstką świata stworzonego przez Boga.

<sup>3)</sup> Piętno śmiertelne nosi człowiek na ciele, a świadomość upadku i winy w duszy.

<sup>4)</sup> Por. 1 Piotra V, 5; Jak. IV, 6.

<sup>5)</sup> Psal. 18, 13 — 14.

<sup>6)</sup> Psal. 115, 1.

<sup>7)</sup> Por. Psal. 31.5.



by nie „kłamała nieprawość moja sobie“<sup>9)</sup>. Nie będę się przeto spierał z Tobą, albowiem „jeśli będziesz obaczał nieprawości, Panie, Panie, któż wydzierży?“<sup>10)</sup>.

Wysłuchaj, Panie, prośby mojej, by nie ustała dusza moja w łaznie karności Twojej, bym nie ustał w wyznawaniu Tobie miłosierdzia Twego, które wyrwało mnie ze wszystkich dróg mych najgorszych, byś mi był słodszy nad wszystkie rozkosze, za któremi goniłem, bym Cię kochał najgoręcej i uczeplił się prawicy Twej całym sercem moim, byś mię wyzwolił od wszelakiej pokusy, aż do końca.<sup>11)</sup> Tyś oto bowiem, Panie, Królem moim i Bogiem moim<sup>12)</sup>.

Ciebie chcę, Sprawiedliwości i Niewinności, piękna i ozdobna szlachetnym blaskiem i nienasyconą sytością. U Ciebie jest wielki spokój i życie niezakłócone. Kto wchodzi do Ciebie, wchodzi „do wesela Pana swego“<sup>13)</sup>, nie będzie się obawiał i będzie się miał najlepiej u Najlepszego. Odpłynąłem od Ciebie i pobłądziłem, Boże mój, w młodości zbyt daleko od Twej stałości, i stałem się sam sobie krainą niedostatku.

„Boże zastępów, nawróćże nas i ukaż oblicze Twoje, a będziemy zbawieni.“<sup>14)</sup> Albowiem dokądkol-

<sup>9)</sup> Por. Psal. 26, 12.

<sup>10)</sup> Psal. 129, 3.

<sup>11)</sup> Psal. 15, 11.

<sup>12)</sup> Psal. 5, 3.

<sup>13)</sup> Mat. XXV, 21.

<sup>14)</sup> Psal. 79, 4.

wiek zwróci się dusza człowieka, wszędzie napotyka boleści, z wyjątkiem Ciebie.

Niech idą i uciekną od Ciebie niespokojni i niepraw. Lecz Ty ich widzisz i rozróżniasz cienie,<sup>15)</sup> i oto wszystko dokoła nich piękne, a oni sami są wstrętni. W czym Ci zaszkadzili? Albo w czym znieważyli panowanie Twoje sprawiedliwe i nienaruszone od nieba aż do ostatnich granic stworzenia? Dokądże bowiem zdolali uciec, gdy uciekali od oblicza Twego? Albo gdzie Ty ich nie znajdujesz? Lecz uciekli, aby nie widzieli Ciebie, widzącego ich, a zaślepieni natknęli się na Ciebie, — ponieważ nie opuszczasz nic z tego, coś stworzył — natknęli się na Ciebie niesprawiedliwi i słusznie doznawali utrapień, usuwając się z pod łagodności Twojej, a zderzając się ze sprawiedliwością Twoją i wpadając w surowość Twoją. Oczywiście nie wiedzą, że jesteś wszędzie, że nie ogranicza Cię żadne miejsce, i że Ty jedynie jesteś obecnym nawet dla tych, którzy daleko są od Ciebie. Niech się zatem nawrócą i szukają Cię, albowiem Ty nie opuściłeś stworzenia Twego tak, jak oni opuścili Stwórcę swego. Niech się nawrócą i niech Cię szukają, a oto jesteś tam, w ich sercu, w sercu wyznających Tobie, rzucających się w objęcia Twe, i płaczących na łonie Twojem po uciążliwych swych drogach;<sup>16)</sup> a Ty z łatwością otrzesz ich łzy, i bardziej będą płakać i cieszyć się przez łzy, ponieważ Ty, Panie, a nie żaden człowiek, ciało i krew, lecz Ty, Panie, który ich stworzyłeś, ożywisz ich i pocieszysz.

Tłum. ks. Czuj.

<sup>15)</sup> Nieprawi nie ukryją się przed Bogiem w ciemnościach.

<sup>16)</sup> T. zn. po odbyciu i doświadczeniu dróg nieprawych.

## X. CHARSZEWSKI.

### Palec Boży.

(Ciąg dalszy.)

#### VI.

##### Powódź w Paryżu.

W środę dnia 19 stycznia, roku Pańskiego 1910, jeden z deputowanych (posłów), przemawiając w Izbie poselskiej w Paryżu za wnioskami sekty masonskiej przeciw Bogu w szkole i wogóle przeciw Kościołowi, rzucił Niebu wyzwanie, zwracając się szyderczo do katolików:

— Jeżeli Bóg wasz jest wszechmocny, niechże narzeczcie jawnie nam to okaże!

Zaraz nazajutrz Bóg to okazał. Rozpoczął się — i to w styczniu! — pamiętny wylew Sekwany, który przez dziesięć dni trzymał stolicę bezbożności świata w trwodze.

— Pyszny zwycięzco! — w czasopiśmie „Val Marie“ zawołał z tego powodu kanonik Gougeon (Guża), mając na myśli postęp bez Boga — Kropla wody, której gwałtowności nie umiałeś zatamować, zwyciężyła cię!

Kiedy jednakże pyszna swoją bezbożnością nauka okazała się bezsilna wobec „kropli wody“, zrywającej wały ochronne, druzgocącej na swej drodze wszystko, cokolwiek napotykała i drwiącej z wysiłków, mających na celu stawienie jej oporu, — wtedy moc swoją okazała Modlitwa.

Dziesiątego dnia powodzi, w piątek, nie bacząc na grozę położenia, tłum wiernych udał się procesjonalnie do górującej nad miastem bazyliki Najśw. Serca Jezusowego, położonej na Górze Meczenników (Montmartre), by przebłagać to Serce. Tegoż dnia wiecz-

rem nastąpiło przesilenie i gwałtowny przybór nagle ustał. Miasto był ocalone. Mimo to jednakże klęska była tak wielka, że prasa francuska cofała się przed porównaniem jej z najstraszniejszymi klęskami, jakie Paryż ponosił przez wojny i rewolucje. Wiążąc tę klęskę ze świętokradzkim rabunkiem, dokonany przez rząd apostaty i wywłoki — Combessa — na zgromadzeniach zakonnych, kościołach i nieboszczykach (zapisodawcach), członek Akademii Francuskiej, Jerzy Goyau (Gojjo), rzucił okrzyk:

— Miliard kongregacyj!

W rzeczy samej, obliczono, że straty materialne, spowodowane przez tę powódź, wyniosły, mniej więcej, tyle, ile wynosiła wartość zrabowanego Kościołowi majątku.

#### VII.

##### Wylew rzeki Missisipi.

Niebywała powódź nawiedziła Stany Zjednoczone w roku 1928. Wskutek gwałtownych roztopów po bardzo śnieżnej zimie, wylała olbrzymia, trzecia z rzędu co do wielkości na kulę ziemską, rzeka Missisipi, wraz ze swymi dopływami, zalewając obszary, większe od całej Polski. Co zdarza się rzadko, jeden z naszych dzienników katolickich, z powodu tej potwornej powodzi, dał artykuł p. n. „Bóg przemawia!“

W tym wypadku, podobnie jak w wypadku powodzi leningradzkiej, nie zaszło żadne osobliwe wyzwanie Boga, któreby ściągnęło na siebie uwagę powszechną, jako na moralną przyczynę klęski. Ale, jak tam, tak i tu, nie było tego osobliwego wyzwania po-



trzeba, by Bóg wylał na ten kraj czarę Swojego gniewu. Ściągającej gniew Boży winy masowej także i w Stanach Zjednoczonych nie braknie. Bogactwo tego kraju i kwitnący w nim dobrobyt przysłaniają jego winy i sprawiają, że, na razie, winy te nie sprowadzają nań następstw społecznych, które są w nich zawarte, jak skutek w swojej przyczynie. Ludność jego jest trzeźwa po ziemsku i nie ma interesu w przewrocie. Silna stosunkowo władza, mimo że demokratyczna, dając wolność zabawie w bezwyznaniowość i bezbożność, trzyma mocno pod kluczem klęski społeczne, któreby z tych źródeł swoich mogły wypłynąć i które mają silną dążność ku temu.

Stany Zjednoczone zdają się być państwem najsiłniej przeciwbolszewickim. Ale to pozór tylko. Ostry kierunek przeciwbolszewicki ich polityki jest wynikiem jedynie zmysłu samozachowawczego. Zbyt wiele mają one do stracenia. Nie rozumieją jednak, że, skoro istotą bolszewizmu jest bezbożność, to jedynie skuteczną w walce z nim bronią jest pełna, katolicka zbożność. Dlatego, pozwalając na szerzenie bezbożności, mimowoli pracują dla bolszewizmu. Jestto już bolszewizm, tylko że prawicowy — do czasu.

Tymczasem panuje tam kult Dolara, którego praktycznym owocem jest bezideowe samolubstwo. Siedział o sobie Wuj Sam w ugwieżdżonym gwiazdami masońskimi cylindrze na górze złota i, niewzruszony ani trochę stękamij Europy, woła do niej, jak ów zły wierzyciel z przypowieści ewangelicznej:

— Oddaj, coś winna!

Więc Pan Bóg uderza wielkiego samoluba po klęseni. Rzecz bowiem znamienita, że o ile wylew Missisipi sprawił olbrzymie spustoszenia materialne, o tyle wypadki pochłonięcia przezeń ofiar w ludziach były bardzo nieliczne.

Stany Zjednoczone chorują na nadmiar złota. Są one, jak bajeczny król Midas, który od bożka Bachusa otrzymał dar przemieniania w złoto wszystkiego, czego by się dotknął. Skutki tego daru przyparowałyby obdarzonego o śmierć głodową, gdyby mu on, na jego prośbę, nie został odjęty. Albowiem nawet i potrawy, dotknięte przez Midasa, przemieniały się w złoto.

Nadmiar złota w Stanach, wobec braku jego wszędzie indziej, zwłaszcza w Europie, sprawia tam groźne zjawisko nadprodukcji, wślad za którym idzie bezrobocie, za którym z kolei może przyjść Głód w orszaku towarzyszących mu jędz rewolucyjnych, które wtedy bezbożność wyzwoli. Głód wobec nadmiaru złota!

Stanom Zjednoczonym trzeba złotej krwi upuścić. Ten środek ratunku — w klęsce powodzi wskazał Im Palec Boży.

Ale czy one zrozumiały to?! Bezbożność nie jest zdolna takich rzeczy zrozumieć. I to jest również jej kara.

## VIII.

### Mądry piorun.

Głosny dr. Boissarie, w swem dziele o Matce Boskiej z Lourdes, opowiada o takim zdarzeniu:

Pewien Francuz, na płycie grobowej, położonej na grobie umiłowanej jego córki, Marji, kazał wyryć świętokradzki napis: „Maria optimam partem elegit, quae non auferetur ab ea”. To znaczy po polsku: „Marja najlepszą część obrała, która od niej odjęta nie będzie”. Są to, jak wiadomo, zapisane w Ewangelii św. Łukasza, 10, 42, słowa Pana Jezusa do Marji Magdaleny. Wiadomo również, że te słowa Kościół stosuje do Najśw. Panny, mianowicie w Ewangelii na uroczystość Wniebowzięcia, co świętość tych słów jeszcze wyżej podnosi.

Stosowanie ich przeto samowolne do pierwszej lepszej Marji, takiej, jakich są miliony, jest świętokradzkim nadużyciem. Ów zbolący ojciec popełnił je, być może, w dobrej wierze, w każdym jednak razie należała mu się nauka. Dał mu ją... Piorun. Uderzwszy w płytę grobową, zniszczył w owym łacińskim napisie kilka tylko głosek, ale tak celowo, że sens napisu wypadł całkiem przeciwny. Mianowicie: „Maria (opt) imam partem elegit, (q) vae non auferetur ab ea” (głoski zniszczone, w liczbie czterech, wzięto tu w nawiasy). Co znaczy: „Marja najgorszą część obrała, biada od niej odjęta nie będzie”.

Zdarzenie to przypomina Polakowi to, co w III-ej części „Dziadów” opowiada Adam Mickiewicz. Występującego tam Doktora (był to dr. Becu, óczym Juljusza Słowackiego, prof. uniwersytetu w Wilnie), za to, że niegodziwie wysługiwał się Senatorowi rosyjskiemu (Nowosilcow), prześladowcy młodzieży polskiej, zabija piorun. Wiadomość o tem dochodzi do uszu Senatorsa, podczas gdy ten balował. Zmieszany, lecz, nadrabiając miną, Senator próbuje wytłomaczyć ten wypadek w sposób czysto przyrodniczy:

„No i cóż w tem dziwnego? Wiosną idą chmury, Z chmury piorun wypada, taki błę natury!”

Wszelako Pelikan (inny profesor), który zwiastował Senatorowi pogrzebiającą nowinę, nie mógł się obronić narzutliwej myśli, że piorunem kierował Rozum, i podaje na to dowody:

.... Fenomen to godzién rozbiorów:

Okolo domu stało dziesięć konduktorów,

A piorun go w ostatnim pokoju wytropił.

Nic nie zepsuł i tylko ruble srebrne stopił.

Srebro leżało w biurku, tuż u głów Doktora,

I zapewne służyło dziś za konduktora”.

Odynieć pisał: „Wczoraj rano (2. 6. 1830) srożyła się okropna burza, której przypatrywałem się, paląc fajki. A gdy ja, na błysk i łoskot bliskiego pioruna, przeżegnałem się i schyliłem głowę, Mickiewicz oparł rękę na mojem ramieniu i rzekł: „Masz rację! Tylko głupcy nie czują i nie boją się mocy Bożej”.

<sup>2)</sup> Głoska „u” była wyryta w kształcie „v”.

## Encyklika o św. Augustynie.

W związku z 1500-ną rocznicą śmierci św. Augustyna „Osservatore Romano” 22 IV. ogłosił Encyklikę Ojca św. Piusa XI. Wspomniawszy o uroczystościach jubileuszowych ku czci św. Doktora Łaski, papież przypomina najpierw to wielkie uznanie, z jakim spotyka się nauka św. Augustyna ze strony poprzedników Piusa XI i Soborów powszechnych. Następnie Namiestnik Chrystusowy opisuje życie i dramatyczne nawrócenie się św. Augustyna według Boskich zamiarów

Opatrzności, która przygotowała go w ten sposób do nadzwyczajnej misji w Kościele.

W dalszym ciągu Ojciec św. kreśli postać Biskupa z Hipponu, jako Doktora Kościoła i Świętego. Św. Augustyn uczy nas prawdziwej wiary w podporządkowaniu się autorytetowi kościelnemu. Wskazuje on środki, jakich ludzie mają używać w dążeniu do ostatecznego celu, do Boga, oraz drogę do tego celu czyli Kościół katolicki z jego zawsze niezmiennym



kierownictwem i autorytetem, który ucieleśniony jest w widzialnej Głowie, Papieżu.

Tu Encyklika w podniosłym stylu teologicznym omawia zasadnicze pierwiastki myśli augustjańskiej i wskazuje na całkowitą harmonię nauk chrześcijańskich o pewnych najwyższych prawdach, jak o naturze Boga, o Trójcy Przenajśw., o Wcieleniu, o Słowie, o Boskiej Opatrzności w rządach nad światem, stąd w konsekwencji wypływa nauka o rozdziale między Królestwem Bożym a państwem szatana, oraz łna, głęboko w etykę społeczną przenikająca, nauka o stosunku Kościoła do państwa.

W związku z tem na uwagę zasługuje ten nacisk, z jakim Nauczyciel Kościoła mówi o zasługach katolików w życiu społecznym. Katolicy są najlepszymi obywatelami państwa, o ile kierują się naukami i wskazaniami zwierzchności kościelnej, które zawsze mają na celu zarówno duchowe jak i materialne dobro jednostki i społeczeństwa.

Św. Augustyn ze wszechmiar zasługuje na wzniosły tytuł Doktora Łaski, ponieważ bronił on Łaskę

przed oboma zasadniczo sprzecznymi kierunkami, z których jeden, pelagianizm, posuwał się aż do całkowitego zaprzeczenia jej, a drugi wywyższał ją kosztem wolności woli. Encyklika porusza to trudne zagadnienie i stwierdza zgodność między Łaską Bożą i wolnością ludzką.

Skuteczność łaski przedstawia Papież w ostatniej części Encykliki, gdzie mówi o świętości Biskupa z Hipponu, o jego bohaterskich cnotach, o miłości do Boga i bliźniego, o prawdziwej pokorze. Pius XI pisze tu o św. Augustynie, jako o ofiarnym w pracy duszpasterskiej biskupie, i jako o miłośniku rad ewangelicznych, który zakładał klasztory, spisywał reguły dla zakonników i zakonnic i gorliwie popierał życie doskonałe, według nauk Boskiego Zbawiciela.

Orędzie kończy się wezwaniem duchowieństwa i wiernego ludu do modlitwy, nauki i naśladowania św. Doktora Kościoła, który nie tylko strzegł dobra, ale i pracował także nad nawróceniem błądzących i nad jednością wszystkich w wierze w Chrystusa i w Jego Kościół.

## Jaki miły chłopak.

Franciszek omija ostrożnie wszystkie kałuże. Nie jest to łatwe, gdyż w parku, przez który musi przejść, aby się dostać do domu związkowego, niema wiele lamp. Ojcowie miasta stanowczo nie mają należytego zrozumienia dla świeżo wyprasowanych spodni kawalerów, skoro właśnie na tem miejscu tak bardzo oszczędzają oświetlenia elektrycznego.

No, ale jakoś się obeszło bez gorszego obryzgnięcia. Hop, hop, jeszcze jedna ogromna kałuża przy samem wejściu, i Franciszek stoi w przedsiionku. Przez drzwi sali słychać gwar głosów i słabe tony skrzypiec, strojonych przez muzykantów. Zabawa wkrótce się zacznie.

Franciszek składa płaszcz w garderobie, poprawia wspaniale napomadowaną fryzurę, spogląda na ostre jak szable nogawice, wyciąga z wierzchniej kieszeni chusteczkę zieloną w białe kropki, którą niewątpliwie cała sala będzie musiała podziwiać, roztrąca skrzydła drzwi i wchodzi. W pierwszej chwili jest nieco onieśmielony setkami par oczu, które się na niego skierowują, razi go też silne światło ogromnych lamp elektrycznych, wiszących pod sufitem. Ale prędko spokój mu wraca. Zobaczył grupę kolegów, rozmawiających żywo i wybuchających co chwila głośnym śmiechem. Do nich kieruje swoje kroki. Serdeczne przywitanie i wymiana najnowszych plotek małego miasta.

O ile znacie się na takich, jak Franciszek, kawalerach, nie będziecie się dziwili, gdy wam powiem, że zaraz po przywitaniu się z kolegami zaczął rozglądać się po sali. Rozumiecie też, że celem tej gimnastyki ocznej nie są stare babcie, których tutaj wcale niema, ani też pięćdziesięcioletnie mamusie, które siedzą już przy stołach i chwalą doskonałą kawę.

Franciszek, rozmawiając o byle czem z kolegą, zezuje uporczywie ku pewnej grupie młodych panienek, które widocznie nie często jeszcze bywały na zabawach, bo wielka nieśmiałość patrzy im z zarumienionych twarzyczek. Za kilka chwil nasz bohater odrywa się od równieśników i zbliża się, szurgając żółtemi bucikami po gładkiej podłodze, do panienek. Odwaga jego rośnie, gdy zauważa, że wszystkie na widok tak olśniewającego młodzieńca pieką raka i spuściwszy oczy czekają, aż się do nich raczy odezwać.

Franciszek kłania się nisko i pyta, czy wolno za-prosić je kolejno do tańców, które niebawem się roz-

poczną. Rozmowa ożywia się. Panienki znają Franciszka już nieco. Chodziły do drugiej klasy szkoły powszechnej, gdy on wycierał ławy w klasie siódmej. Wtedy wprawdzie on nie byłby nawet raczył spojrzeć na tak małe skrzaty, chyba obdarzył je w zimie porządną porcją śniegu, na co one odpowiadały płaczem i skargami u nauczycielki. Ale dzisiaj, to rzecz zupełnie łna. Jakie one śliczne i powabne. A on, proszę patrzeć, co za doskonała figura. Któżby przypuszczał, że jeszcze przed czterema godzinami stał w fabryce przy warsztacie i toczył stalowe kółka dla maszyn rolniczych?

Jaki on grzeczny. Jak potrafi rozmawiać. Najnowsze tańce zna najdokładniej, kłania się, podnosi torebki, gdy spadną, stroi żarty. Rzeczywiście z Franciszka jest przemiły chłopak. Rycerski, uprzejmy, wesoły, zawsze uśmiechnięty...

\*

Chodźcie, kochani Czytelnicy, zapewne nieraz do kina. To też nie będziecie się dziwili i nie będziecie mi mieli za złe, że zrobię jak w kinie i zmienię nagle i niespodziewanie scenę.

\*

Nazajutrz po zabawie w mieszkaniu matki Franciszka.

Jest godzina czwarta po południu. Franciszek wnet wróci z pracy. Matka położyła na stole talerz i sztuciec. Na piecu gotuje się zupa. Mięso i ziemniaki są miękkie i czekają swojego przeznaczenia.

O kwadrans na piątą na schodach słychać ciężkie kroki młodzieńca. Matka otwiera mu drzwi. On wchodzi, nic nie mówiąc i zatraskując za sobą drzwi. Zrzuca zbrudzoną od smarów kurtkę i wali ją na łóżko, którego biała kapa niewątpliwie z tej pieczyoty odniesie kilka brzydkich śladów. Matka wyprała ją przed tygodniem swemi biednemi, skrzywionemi od ciężkiej pracy rękami. Prosiła go jeszcze wczoraj, by jej pracę szanował. Ale co jego to obchodzi? Czy nie zarabia, czy nie utrzymuje matki? Niech więc od niego nie wymaga za wiele względów.

Podczas gdy stara kobieta krząta się koło pieca, Franciszek siada do stołu i oparłszy się łokciami, zaczyna jeść. Właściwie myślałoby się, że młodemu robotnikowi po szybcie powinno tak smakować, że w mig sprzątnie, co mu na obiad podają.



Nie tak Franciszek. Przebiera łyżką w zupie, dziobie widelcem mięso i ziemniaki, zrzedząc przytem, że to za twarde, tamto za słone, to znów zbyt miękkie. Matka nie dziwi się wcale nad tem. Zna ona swojego syna. On zawsze taki. Niegrzeczny, kwerculant, niczem mu dogodzić nie można...

A uśmiech gdzie został? Ten uśmiech, który nie schodził mu z ust, gdy wczoraj rozmawiał z ładnymi

panienkami? Z trudem poznalibyście w grubiańskim młodzieńcu, który matkę swoją tak mało szanuje i tak nierycersko wobec niej się zachowuje, miłego kawalera z zabawy.

Nie pytajcie się, kochani Czytelnicy, gdzie mieszka Franciszek, bo takich Franciszków niestety jest wielu.

Ks. Franciszek Żorski.

## Kościół i klasztor o. o. Paulinów w Krakowie.

(p. Ilustr.)

Na skalistym wzgórzu nad Wisłą, zwanem „Skałką“, naprzeciw Wawelu, stanął w X wieku mały, okrągły kościółek pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Jeszcze przed przyjęciem chrześcijaństwa Skałka, zwana „Rupelką“, była ogniskiem życia Krakowa. Tutaj skupiało się ówczesne religijne i społeczne życie miasta. Tutaj też przed wiekami stała świątynia pogańska, którą po przyjęciu wiary Chrystusowej zamieniono na kaplicę, a następnie na jej miejscu zbudowano kościół. Z dziejami narodu polskiego łączy się Skałka ściśle dopiero od wieku XI., od czasu zabójstwa św. Stanisława, biskupa krakowskiego, przez króla Bolesława Śmiałego w r. 1079.

Kościółek św. Michała — jak twierdza historycy — był początkowo kościołem katedralnym. Pomimo wybudowania nowej katedry na Wawelu przez Władysława Hermana znaczenie kościoła było wielkie, gdyż królowie w przeddzień koronacji udawali się na Skałkę, aby tam, na miejscu zbrodni, przebłagać św. Męczennika za czyn niegodny ich poprzednika. Obok wezwania św. Michała zyskuje kościół drugie wezwanie św. Stanisława. Od czasu też kanonizacji św. Biskupa i złożenia jego zwłok na ołtarzu, w roku 1254, rozpoczęły się masowe pielgrzymki do miejsca męczeństwa św. Stanisława; wśród pątników wymieniają nawet zapiski króla węgierskiego Stefana V.

Kościół św. Michała, nadwerżony zębem czasu i nieodpowiadający już coraz większej frekwencji pątników, uległ zburzeniu w w. XIV., a na jego miejscu stanął nowy w stylu gotyckim, ostrołukowym, ufundowany przez Kazimierza Wielkiego. Wizerunki tego drugiego kościoła dochowały się na różnych obrazach i widokach Krakowa. Skałka miała wtedy wygląd forteczki, gdyż całe wzgórze opasano murami fortecznymi i strzelnicami. Przy kościele znajdowała się parafia, którą oddano, za staraniem ks. Jana Długosza, rozgłośnego kronikarza i kanonika krakowskiego, pustelnikom św. Pawła, zwanym Paulinami. Pierwszym ich przeorem był Jakób z Bogułoniec, prowincjał Zakonu.

Kościół, przez długi czas nie restaurowany, zburzono w r. 1773, a nowy zaczęto stawiać w stylu barokowym wedle planów Münza, Ślązaka. Te trzecią świątynię, z dwiema od frontu wieżami i wspaniałymi podwójnymi schodami, budowali Paulini przez 20 lat. Tak z romańskiego, jak i gotyckiego kościoła nie pozostało niestety żadnego śladu na Skałce.

W wielkim ołtarzu znajduje się przepiękny obraz olejny pędzla Tadeusza Konicza, malarza krakowskiego, przedstawiający św. Michała Archanioła, który strąca Lucyfera do piekła. Obok ołtarza znajdują się stalle w górnej swej części bogato rzeźbione; rzeźby przedstawiają sceny z obrony Częstochowy, według wzoru Jana Lenartowicza, poety i rzeźbiarza.

Najcenniejszym skarbem kościoła jest ołtarz św. Stanisława, postawiony na miejscu męczeństwa. W ołtarzu znajduje się obraz św. Męczennika, niewielkich

rozmiarów, w ubraniu biskupim, z odkrytą głową, w której tkwi miecz. Suknie, oznaki biskupie i miecz pokryte są srebrną, miejscami wyślaczoną blachą. Na mensie, przed obrazem, w skrzyni oszklonej widać spróchniały pień drzewa, na którym św. Stanisław miał być porabany, po wywleczeniu jego ciała z kościoła.

Po prawej stronie ołtarza znajduje się obraz, przedstawiający św. Stanisława unoszonego ze Skałki do nieba; w górze Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus wita św. Męczennika, z lewej strony klęczy z oczyma wzniesionymi ku niebu symbol Polski — osoba ukoronowana. W ścianie umieszczono tablice, w której znajdują się trzy okrągłe, zaszkłone otwory. Za tablicą umieszczono część posadzki, zroszonej krwią św. Stanisława. Na tablicy jest napis po łacinie: „Przystań, przechodniu, święty Biskup krwią mnie zrosił“. Nad tablicą znajduje się metalowa wstęga z polskim napisem: „Uczcij miejsce krwią męczeńską świętego Stanisława Biskupa uświęcone“. Z boku na ścianie w oszklonych szafkach złożone są wota, jako podziękowanie za doznane łaski.

Dawnymi czasy była tu marmurowa mensa, na której św. Stanisław Mszę św. odprawiał, była kamienna trumna, w której złożono zwłoki św. Biskupa; były chorągwie, zdobyte w roku 1593 na Kozakach pod Piatkiem, ofiarowane przez Konstantego księcia Ostrońskiego.

Należy wspomnieć też o ołtarzu Matki Boskiej Częstochowskiej, której obraz kopiowany jest wiernie z Cudownego Obrazu. Obok niego umieszczony jest pomnik o. Augustyna Kordeckiego, przeora Jasnogórskiego, sławnego obrońcy Częstochowy. W środku wyżej mieści się postać Kordeckiego z wyciągniętą ręką naprzód, z wyrazem twarzy objawiającym zapał, z jakim musiał przemawiać ów wielki Paulin w czasie obrony Częstochowy. Dzieło to artystki Toli Certowiczówny wykonane jest w białym marmurze, na prośbę patriotycznej młodzieży „Resurrecturi“.

W zakrystji, w skarbcu kościelnym, złożono dwa srebrne relikwiarze z ręką i częścią nogi św. Stanisława, oraz prześliczną monstrancję koralową.

Obok kościoła znajduje się sadzawka, do której, według podania, wrzucono zwłoki św. Stanisława po rozewiartowaniu. Otoczono ją balustradą kamienną z fundacji biskupa krakowskiego Jakóba Zadzikę. W środku sadzawki umieszczono statuę kamienną, przedstawiającą św. Stanisława z Piotrowinem, fundacji biskupa chełmskiego Konstantego Moszyńskiego. Sadzawkę tę zowią „Kropielnicą Polski“, gdyż od kilku wieków przyjął się zwyczaj czerpania wody jej we flaszki, jako lekarstwa na różne słabości, zwłaszcza na oczy.

W krypcie pod kościołem mieszczą się „Groby Zasłużonych“. Dotychczas złożono na Skałce dziewięciu zasłużonych mężów: ks. Jana Długosza, historyka, który umarł jako nominat na orcybiskupstwo lwowskie, Józefa Ignacego Kraszewskiego, niestrudzonego





Tubki czysto cynowe po Zł. 1.35 i 2.25  
Puszki po Zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60

Mimo pracy domowej  
wypiełgnowane ręce

## KREM NIVEA!

Każda gospodyni domu wie jak bardzo codzienna praca domowa niszczy ręce. Spracowane ręce stanowią przeszkodę w pożyciu towarzyskiem. Przez lekkie natarcie rąk KREM NIVEA należy zapobiedz stwardnieniu skóry i osadzeniu się brudu w drobnych zmarszczkach, by ręce nie czyniły wrażenia spracowanych. KREM NIVEA zawierający jedynie euceryt, wnika szybko w skórę nie pozostawiając połysku. W ten sposób skóra mimo pracy domowej zachowuje swą miękkość i wygląd wypiełgnowany. Należy więc codziennie używać Kremu Nivea.

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

powieściopisarza, Teofila Lenartowicza, poete i rzeźbiarza, Stanisława Wyspiańskiego, poete i malarza, poetów: Adama Asnyka, Wincentego Pola, Lucjana Siemieńskiego, znakomitego malarza Henryka Siemiradzkiego. W zeszłym roku złożono na Skałce malarza Jacka Malczewskiego. W krypcie znajduje się ołtarz romański, ponad którym widać piękny witraż Matki Boskiej Częstochowskiej.

Klasztor, zbudowany w kształcie czworoboku, o baniastych szczytach z wieżyczkami, przypomina zamczek biskupi w Kielcach. Obecnie w klasztorze mieści się nowicjat o. o. Paulinów.

Skałka jest kolebką naszej historii, a krew męczeńska św. Stanisława opromienia to miejsce aureolą wielkiej czci i świętości. Ktokolwiek więc z Czytelników odwiedzi Kraków, niech podąży na Skałkę, by poznać i uczcić to miejsce.

\*

Obecnie kościół o. o. Paulinów uległ częściowemu zniszczeniu. Dwa lata temu zawiązał się specjalny

komitet odnowienia kościoła na Skałce, nad którym protektorat objął Najprzew. książę arcybiskup i metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha. Z ofiarności publicznej odnowiono już jedną wieżę kościoła, kosztem 52.000 zł. Obecnie komitet musi przystąpić do odnowienia drugiej wieży, na co kosztorys opiewa na 70.000 zł. Dach na kościele trzeba naprawić, a blachę żelazną zastąpić miedzianą, co też kilkadziesiąt tysięcy złotych pochłonie. Krypta z grobami zasłużonych odarta, bo odpada tynk, niszcząc malowidła. Sadzawka też wymaga konserwacji. Stąd też komitet zwraca się z gorącą prośbą o pomoc przez składanie choćby drobnych datków. Należy chronić od zniszczenia ten przybytek Pański, przepojony modlitwami, zroszony łzami całych pokoleń. Ofiarodawcy przyczynią się w ten sposób do czci św. Stanisława. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać na konto czekowe P.K.O. Nr. 406.880 albo też pod adresem: Klasztor OO. Paulinów na Skałce w Krakowie.

Mieczysław Wargowski.

## Czy w każdą niedzielę i święto jesteś na całej Mszy świętej?

Ks. Rob. Szynawa.

### W drodze do Ziemi Świętej

(Ciąg dalszy.)

Z Jaffy wyruszyłem autem krótko przed 10-tą godz. przed południem. Cudna pogoda, upał, auto pędziło serpentynową drogą (szosą asfaltowaną) w stronę Jerozolimy, w górę i w górę wspinało się auto, dlatego też drogi są serpentynowe, aby uniknąć niebezpieczeństwa, zwłaszcza wobec aut zjeżdżających z Jerozolimy do Jaffy. Droga nadzwyczaj ożywiona, ruch ludu silny. Mnóstwo autobusów (nawet piętrowych) z Arabami (handlującymi) spotkaliśmy. Tu i ówdzie karawany małe wielbłądów, zwykle maszerowały 3 wielbłądy, przed nimi mały osiołek, prowadzony przez Araba. Osioł widać się dużo, są małego wzrostu, bardzo pilne i muszą nieraz wielkie ciężary nosić, Arab zazwyczaj również siada na małym osiołku. Kobiety na drodze podpadały oczom swym wyglądem trochę malowniczym, zasłonięte, charakteryzujących niewiastę wschodu, widać się obecnie coraz mniej; (najwięcej zasłoniętych niewiast widziałem w Kaifie).

Przestrzeń od Jaffy do Jerozolimy przebyliśmy w przeciągu nie całych 2- ch godzin. Jechałem z jakby zapartym oddechem, w dążeniu i pragnieniu oglądania czempredzej świętego miasta: Jerozolimy.

Dlatego stosunkowo mało interesowałem się tem co po drodze było godne oglądania. Tu i ówdzie nasz kierownik duchowny, msgr. ks. Fried, z którym razem w tem samym aucie jechałem, zwracał uwagę na ważniejsze rzeczy. Tak zaraz po wyjeździe z Jaffy rozciągało się po lewej stronie nowe osiedle żydowskie Tel - Awiw, o którym już wspominałem. Po prawej i lewej stronie ulicy widać mnóstwo ogrodów, drzewa blisko ulicy mocno zakurzone. Po lewej stronie zauważyliśmy grobowiec i studnię Abu Nebut. Studnie w Palestynie są prawdziwym dobrodziejstwem dla ludności, woda to rzadki okaz, zwłaszcza w ziemi judzkiej. Cośkolwiek dalej przejeżdżamy most do doliny Saronkiej.

Po prawej i lewej stronie widać kilka wież, jest ich około 17, zostały zbudowane w 1860 r. przez Suraję, paszę jerozolimskiego, a to dla ochrony podróżujących przed napadami bandyckimi. Dziś wyświadczały te wieże przeważnie już zrujnowane, usługi jako punkty orientacyjne. Obrazy w dalszym ciągu są nudne, bo wszelka zieleń zniknęła z powodu upałów i braku deszczów; piękniejsza panorama przedstawia się przy 4-ej wieży, zdaleka widać wieżę w Ramle. Tu znajduje się klasztor o. o. Franciszkanów i kościół pod wezwaniem św. Józefa z Arymatej. Przy 7-ej wieży znajduje się mała pustynia z Ramle; trochę żywności. W dalekiej odległości położona jest mała miej-



## Odezwa do ludu katolickiego w sprawie wyborów.

Jak Wam wiadomo, Najmilsi, mają się odbyć w Województwie Śląskiem dnia 11-go maja b. r. wybory do Sejmu Wojewódzkiego.

Władza Duchowna przypomina wszystkim wiernym, że obowiązek wyborczy należy spełnić, to znaczy, że żadnemu katolikowi bez ważnego powodu od wyborów uchylić się nie wolno. W Sejmie bowiem naszym nieraz rozpatruje się sprawy, które pozostają w ścisłym związku z żywotnymi interesami św. Kościoła naszego. Trzeba więc nam starać się o to, aby na krzesłach poselskich zasiadli ludzie, którzy dają pewność, że sprawom tym dla nas tak ważnym sprzeciwiać się nie będą, owszem popierać je zechcą.

Wybierać więc katolikowi wolno tylko takich kandydatów na posłów, którzy dają dostateczną rękojmię, iż w tym duchu przemawiać, głosować i pracować będą.

Władza Duchowna o jedno jeszcze prosi wiernych przy sposobności tych oraz innych wyborów, jakie się u nas na Śląsku odbywać będą. Wiemy to wszyscy, i wszyscy boleśnie odczuwamy, że zwłaszcza na Ślą-

sku wielkie jest rozbieżności społeczeństwa katolickiego na rozmaite stronnictwa, wzajemnie się zwalczające. Zrozumiałą jest zupełnie rozbieżność zdań i zapatrywań politycznych. Zrozumiałą jest również uczciwa walka o zwycięstwo takiego lub innego kierunku czy sposobu myślenia, politycznego czy społecznego. Jedno jest tylko dla chrześcijanina i katolika wzbronione i niedopuszczalne. Wzbroniona i niedopuszczalna jest walka bezwzględna, prowadzona za pomocą obelgi, oszczerstwa i kłamstwa, nie cofająca się nawet przed użyciem gwałtu i siły, by przeciwnika zmusić do uległości i zwycięstwo nad nim odnieść. Takie postępowanie jest niewątpliwie niechrześcijańskie i niekatolickie.

Przeto Władza Duchowna, przypominając Wam z jednej strony Wasz obowiązek wyborczy, przestrzega z drugiej strony przed walką nieuczciwą i niechrześcijańską. Idźcie zatem do urny wyborczej, oddając głos według sumienia Waszego katolickiego i przekonani Waszych społecznych czy politycznych, ale idźcie, jak zawsze w życiu z hasłem miłości Chrystusowej nawet dla przeciwników swoich.

## Wybór zawodu.

(p. ilustr.)

Wybór zawodu decyduje o całym życiu. I dlatego dokonanie wyboru zawodu jest sprawą niezmiernie ważną. W zrozumieniu doniosłości tej sprawy rozsądni rodzice starają się badać u swych dzieci już od dzieciństwa ich zdolności i zamiłowania, by następnie pokierować odpowiednio dziećmi. Dzieci już bardzo często w pierwszych latach swego życia objawiają swe zamiłowania. Trzeba tylko zwracać baczną uwagę na ich zabawy, a łatwo można u wielu dzieci poznać, w jakim kierunku idą ich zamiłowania. Np. niektóre dzieci stale bawią się w nauczycieli, inne badają mechanizm wszystkich swych zabawek, psują je, ale nie na to, by zepsuć, ale by po zepsuciu — jak sądzą — poznać, dlaczego zabawka krzyczy, porusza się itp.

Ale zamiłowania dzieci nieraz się zmieniają i dlatego niejednokrotnie trudno jest rodzicom zorientować się, jaki zawód byłby dla ich dzieci najodpowiedniejszy. W obecnych czasach dokonała ludzkość znacznego postępu w tej dziedzinie. Oto zagranicą i w Polsce powstały specjalne Instytuty Porady Zawodowej, które przez odpowiednio przeprowadzane badania starają się wykryć u dzieci ich zdolności, kwalifikujące je do pewnego, określonego zawodu. Przeprowadza się w takich instytutach t. zw. badania psychotechniczne to znaczy młodzieniec czy panienka, zgłaszający się w instytucie, muszą wykonać pewne techniczne prace na różnych modelach i przyrządach (p. ilustr.), te zaś prace techniczne wykazują np. bystrość

scowość: Annoas znane z Biblii Emmaus, o której to miejscowości później napiszę. Mijamy różne inne miejscowości znane z Biblii, zwłaszcza Starego Testamentu.

Coraz dalej i wyżej jedziemy. Nareszcie! Na górze widoczne już mury, widoczne już wieże, minarety, zdaleka widzimy święte miasto. To już Jerozolima. Po prawej stronie duża wysoka cerkiew rosyjska, zbudowana na górze Oliwnej. Już widać majestatyczny meczet Omara, stojący na dawnym placu świątyni żydowskiej. To już Jerozolima.

### Jerozolima.

Kto zdoła opowiedzieć te chwile, gdy człowiek po długich latach własnymi oczyma oglądać może nareszcie to, na co tak długo czekał? Oczy patrzą i patrzą, a dusza wierzyć nie chce, że to rzeczywistość! I jeszcze jaka rzeczywistość.

Przyjechałem do Jerozolimy dnia 24 lipca (środa) krótko przed 12-tą godziną. Nasze auto stanęło na gwarnym placu. Przed nami olbrzymia brama, zowie się Damascenką. Wsiadamy.

Pełno widać naokoło Arabów, mieszkańców Jerozolimy. Dziwne wrażenia i uczucia. „Święta Ziemia” — zdaje mi się głos mówić. Oglądam się dookoła;

stoję zamyślony! Co tu przeżyję przez te kilka dni pobytu w Mieście Świętem?

Ogólny szkic o Jerozolimie będzie dla czytelnika pożyteczny, nim go zaprowadzę w szczegóły Miasta Świętego.

Jerozolima leży wśród gór judzkich i sama położona jest na kilku wzgórzach, połączonych razem; kształt jakby języka lub półwyspu, który się ciągnie z północy ku południowi i otoczony jest z trzech stron szerokimi dolinami, wązami; za nimi ciągną się znów góry, które jakby pierścieniem otaczają miasto. Na zachód od miasta zaczyna się dolina Jozafata, która to dolina ze wschodu oddziela miasto od góry Oliwnej. Dolina Jozafata mierzy około 4 km. Na południowym swym końcu styka się z doliną Hinnom albo Gehenną, która oddziela miasto z południa od Góry Złej Rady; ze strony zachodniej łączy się z nią dolina Gihon. Jerozolima, dobrze obwarowana, jest trudną do zdobycia i niedostępną dla nieprzyjaciela. Jerozolima wznosi się 777 m. ponad morzem. Jerozolima leży jakby na półwyspie otoczonym ze wschodu, południa i zachodu jarem; sam półwysep rozdzielony jest na dwoje doliną, zw. Tyropeon, idącą od północy ku południowi i kończy się w dolinie Gehenna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



umysłu, szybkie orientowanie się w każdej sytuacji albo znowu powolność obserwacji i trudność orientowania się itp. czyli wykazują pewne właściwości duszy młodzieńca czy panienki. Dusza po grecku znaczy „psyche” i stąd te badania zdolności duchowych przez zastosowanie odpowiednich ćwiczeń technicznych nazywają się badaniami psycho-technicznymi.

Nie potrzeba udowadniać, jak wielką usługę oddają badania psycho-techniczne ludzkości. Wszak nie raz zdarza się np., że ktoś orientujący się powoli w sytuacji obiera sobie zawód wymagający szybkiej orientacji i taki człowiek nigdy w obranym przez siebie zawodzie nie dochodzi do doskonałości, ale zawsze pozostaje partaczem. Co temu winne? Naturalnie zły wybór zawodu. Napewno szan. Czytelnicy mogli by wskazać niemało takich i podobnych przykładów.

Dlatego korzystajmy z Instytutu Porady Zawodowej i skierowujmy do nich dzieci przed dokonaniem wyboru zawodu, by one przez to uniknęły przykrych rozczarowań w późniejszym swym życiu. Zwłaszcza obecnie, kiedy przed końcem roku szkolnego wielu rodziców trapi troska, czy zawód, który sobie chłopiec czy dziewczę obiera, będzie dla niego, dla niej, stosownym, czy zmarnuje może tylko kilka lat pracy i sił swoich.

Umiejmy korzystać ze zdrowego postępu i naśladowmy w tem naszą Matkę - Kościół, który zawsze ze zdrowego postępu korzysta.

Instytut Porady Zawodowej istnieje w Katowicach w Izbie Handlowej na pl. Wolności nr. 8. Udziela on porad uczniom szkolnym bezpłatnie, innym zaś za niską opłatą 5 złotych.

## Pierwszy Narodowy Kongres Eucharystyczny w Polsce. Katolicy!

W przeszłym roku odbył się w Poznaniu wielki pokaz siły gospodarczej i ekonomicznej, jaka Polska zdołała u siebie stworzyć w czasie 10-cio letniego okresu swej niepodległości. Przez szereg miesięcy pracowali inżynierowie, robotnicy, kupcy i przemysłowcy, by dać jak najlepsze świadectwo wielkości i potęgi swej ojczyzny. I trzeba przyznać, że w podziw wprawili tych, co z kraju i zagranicy przyszli oglądać, czem Polska bogata.

W tym roku odbędzie się w tym samym Poznaniu, w kolebce chrześcijaństwa Polski, inny pokaz, inna manifestacja — manifestacja wielkości religii katolickiej i potęgi naszego przywiązania do Eucharystji św.

Od 26—29 czerwca odbędzie się w Poznaniu pod protektorem całego Najdostojniejszego Episkopatu Pierwszy Narodowy Kongres Eucharystyczny w Polsce. W dniach tych cała Polska, składając hołd Eucharystycznemu Królowi, złożyć ma wobec świata wyznanie wiary i zaświadczyć, że niezłomnie stoi przy zasadach Kościoła katolickiego. Przybędą na Kongres Eucharystyczny rodacy nasi z emigracji, a więc z Ameryki, Francji i Niemiec, aby obecnością swą zadokumentować żywy udział w życiu i ruchu katolickim w Polsce. Nie może i wiernego i przywiązanego do wiary św. Śląska zabraknąć. Nie może zabraknąć rolnika, robotnika, górnika, nauczyciela, urzędnika, inteligenta i kapłana śląskiego w tym zbiorowym czynnie katolickim Polskę.

Śląsk winien przez jak najliczniejszy udział w Kongresie Eucharystycznym zadokumentować, że wiara ludu śląskiego jest zawsze żywa.

Jak Śląsk ubiegłego roku, w zorganizowanej pielgrzymce wyruszył do Rzymu, by Namiestnikowi Chrystusowemu na Stolicy Piotrowej złożyć swój hołd, tak w tym roku godzi się, by Śląsk w podobnej pielgrzymce zmanifestował swą miłość i przywiązanie do Eucharystji św. W tym celu niżej podpisany Komitet ogłasza śląską pielgrzymkę na Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny i zaprasza do wzięcia w niej udziału.

Zgłoszenia poszczególnych osób jak całych grup z diecezji śląskiej przyjmuje Generalny Sekretariat Ligi Katolickiej w Katowicach, ul. M. Piłsudskiego 58, najpóźniej do 15 maja br. W zgłoszeniach należy wyszczególnić, w jakich sekcjach zamierza się wziąć udział. Przekazać też należy 10 zł.

Uroczystości Pierwszego Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce rozpoczną się w czwartek

26 czerwca nabożeństwem do Ducha Świętego, po czym odbędzie się pierwsze zebranie plenarne z referatem: „Eucharystja w życiu Kościoła”; po południu drugie zebranie plenarne z referatem: „Eucharystja a odrodzenie świata”. 27 czerwca trzecie zebranie plenarne wypełnią dwa referaty: „Eucharystja źródłem pełni życia jednostki” i „Eucharystja fundamentem rodziny”. 28 czerwca na czwartym zebraniu plenarnym wygłoszone będą referaty: „Polski odnowienie w Eucharystji” i „Eucharystja źródłem Akcji Katolickiej”.

Kongres obejmuje 15 sekcji: kapłańską, dla inteligencji, akademicką, kobiecą, misyjną, unijną, dla Akcji Katolickiej, literacko-prasową, młodzieżową męską i żeńską, Apostolstwa Modlitwy, pedagogiczną, tercjarską, emigracyjną i charytatywną.

P. T. Nauczycielstwu zwracamy uwagę, że istnieje na Kongresie osobna sekcja pedagogiczna i prosimy, by jak najżywiej Kongresem się zainteresowało.

Koszta pobytu w Poznaniu: mieszkanie na kwaterach masowych wraz ze skromnem utrzymaniem kosztować będzie dziennie 4—5 zł; mieszkanie oddzielne oraz utrzymanie wyniesie drożej. W sprawie zniżek kolejowych podaje się co następuje: do Poznania płaci się cały bilet (z Katowic do Poznania III klasą 21.40 zł, II kl. 32.10 zł), na drogę powrotną otrzyma każdy uczestnik Kongresu 50% zniżki za okazaniem karty uczestnictwa, którą każdy otrzyma w Poznaniu na mocy legitymacji Kongresu. Może uda się uzyskać dalej idące ulgi. Bliższe szczegóły poda w swoim czasie Generalny Sekretariat Ligi Katolickiej.

W imieniu Komitetu:

**Ks. infułat Kapica.**

**Ks. prałat Gawlina, dyr. Akcji Katolickiej.**  
**Tadeusz Stark, prezes Ligi Katolickiej.**

## Od Redakcji.

I. Zwracamy uwagę na artykuł w „Domu i Szkole” p. t.: „Ojciec św. przeciw nieskromnym modom”.

II. Z dniem dzisiejszym zaczynamy druk zajmującej nowelki p. W. Krzascza p. t.: „Nad przepaścią”. Równocześnie dajemy do wiadomości, że w jesieni br. wyjdzie z druku zbiór powieści ludowych p. Krzascza.

III. Polecamy szan. Czytelnikom „Głosy Katolickie” na marzec: „Spowiadaj się ale dobrze”, na kwiecień: „Poza Kościołem niema zbawienia” i na maj: „Zdrowaś Marjo”. Pojedynczy numer „Głosów” kosztuje 12 gr, roczna prenumerata 1 zł 40 gr (za 12 „Głosów”). Żądać u kolporterów!



## Co słyszeć w świecie katolickim?

### Pielgrzymka polska do Budapesztu.

Jak już donosiliśmy, z okazji uroczystości ku czci św. Emeryka wyjeżdża do Budapesztu polska pielgrzymka, która, ze względu na program i bileuszowy, podzielona została na dwie grupy: młodzieży męskiej oraz dorosłych, z którymi pojedzie młodzież żeńska.

Punktami zbornymi są: dla diecezji środkowych i wschodnich — Warszawa, dla diecezji zachodnich — Katowice.

**Program i kosztu pielgrzymki młodzieży męskiej:** czas trwania od 14 do 22 sierpnia rb.; wyjazd z Warszawy we czwartek dnia 14 sierpnia ok. godz. 14,50; w Katowicach dołączają się uczestnicy pielgrzymki z zachodnich diecezji.

Pobyt w Budapeszcie od 15 do 21 sierpnia; odjazd z Budapesztu 21 sierpnia po poł.; 22-go sierpnia rano przyjazd do Katowic, po poł. tegoż dnia powrót do Warszawy.

Kosztu pielgrzymki 3-a klasą: Warszawa — Budapeszt i z powrotem 170 zł, Katowice — Budapeszt i z powrotem 140 zł.

**Program i kosztu pielgrzymki dla dorosłych:** czas trwania od 17 do 24-go sierpnia rb.; wyjazd z Warszawy w niedzielę dnia 17 sierpnia po poł., wieczorem zaś z Katowic. Pobyt w Budapeszcie od 18 do 24-go sierpnia. Powrót do Katowic dnia 25 sierpnia rano, do Warszawy tegoż dnia po południu.

Kosztu udziału w pielgrzymce: 3-ej klasy: Warszawa — Budapeszt i z powrotem 200 zł, Katowice — Budapeszt i z powrotem 170 zł; 2-ej klasy: Warszawa — Budapeszt i z powrotem 320 zł, Katowice — Budapeszt i z powrotem 250 zł; 2-ej klasy A. (kolej druga klasa, pobyt w Budapeszcie 1-ej kl.): Warszawa — Budapeszt i z powrotem 395 zł, Katowice — Budapeszt i z powrotem 345 zł.

Cenami powyższymi objęte są koszty: za przejazd koleją, parostatkami, tramwajami, autokarami, hotele z całodziennym utrzymaniem i winem, (dla wycieczki młodzieży przewidziane są wspólne hotele w szkołach, utrzymanie dobre, lecz bez wina), ubezpieczenie osób i bagażu, bezpłatna opieka lekarska podczas podróży, opłaty przewodników polskich i służby, wstępy do muzeów i galerij, dwie wycieczki w Budapeszcie autami, jedna parostatkiem. Wspólny paszport dla pielgrzymki młodzieży jest bezpłatny; uczestnikom grupy dorosłych przysługuje prawo ulgowego paszportu indywidualnego za pośrednictwem kierownictwa technicznego pielgrzymki.

Na czele komitetu propagandowego stanęła p. ordynatowa Helena Bisping; stronę organizacyjną objął ks. prałat Józef Gawlina w Katowicach (ul. Marsz. Piłsudskiego 20), do którego należy kierować zgłoszenia do dnia 15 maja rb. Przy zgłoszeniu podać należy, czy uczestnik przyłączy się do pielgrzymki w Warszawie, czy w Katowicach, oraz przekazać 30 zł; sumy tej, w razie wycofania się uczestnika z pielgrzymki, kierownictwo nie zwraca.

Ostateczny program z dokładnymi wskazówkami rozesłany zostanie bezpośrednio przez kierownictwo pielgrzymki wszystkim uczestnikom.

Techniczne przeprowadzenie pielgrzymki objęła Polska Organizacja Podróży „FRANCOPOL”, która zasłużyła się już dobrem zorganizowaniem pielgrzymek polskich do Ziemi Świętej, Kartaginy, Rzymu i Lourdes.

### Rekolekcje dla pp. artystek i artystów poznańskich.

W dniach od 14 do 16 kwietnia rb. odbyły się w Poznaniu w kaplicy św. Józefa rekolekcje dla pp. ar-

tystek i artystów teatrów poznańskich, które prowadził ks. prałat Józef Prądzynski.

Udział w rekolekcjach pp. artystek i artystów był poważny.

### Jak daleko może się posunąć fanatyzm antykatolicki?

Jak silnym jest antyklerykalizm niektórych władz komunalnych we Francji, świadczy poniższy przykład:

Rada gminy w Tulle na wniosek lewicowo-radikalnego burmistrza wydała rozporządzenie, na mocy którego dzieci, uczęszczające do wolnych szkół katolickich, nie mogą korzystać z bezpłatnych książek i pomocy naukowych, przyznawanych innym dzieciom.

### Udział biskupów słowiańskich w I. Krajowym Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu.

Ks. kardynał prymas zaprosił m. in. na I. Krajowy Kongres Eucharystyczny 33 biskupów słowiańskich Czecho-Słowacji, Jugosławii i Bułgarii. Wnioskując z nadchodzących odpowiedzi, spodziewać się należy, że około 20 biskupów zagranicznych weźmie udział w Kongresie, który szczególnie w słowiańskich krajach budzi niezwykle zainteresowanie.

### Pielgrzymka polska na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Kartaginie.

Jak już donosiliśmy, w piątek dnia 25 kwietnia o godzinie 21 m. 07 wyruszyła z Katowic polska pielgrzymka na Kongres Eucharystyczny w Kartaginie.

W Kartaginie odprawi ks. prymas Hlond dnia 8 maja w stadionie parku Belvedere uroczystą Mszę św., połączoną z generalną Komunią św. dzieci.

Specjalnie utworzona z inicjatywy ks. kardynała prymasa sekcja polska obradować będzie w czasie Kongresu w dniach 8 i 9 maja o godz. 15½. Program jej obejmuje następujące referaty: 1. „Życie eucharystyczne w Polsce” — ks. rektor Cieszyński z Poznania; 2) „Eucharystja a praca unijna” — JE ks. biskup Przeddziecki z Siedlec; 3) „Eucharystja w życiu religijnem emigracji polskiej” — p. minister Pułaski z Paryża.

Na Kongres przybędzie pod przewodnictwem ks. rektora Misji Polskiej w Paryżu Łagody pielgrzymka rodaków naszych z Francji w liczbie 50 osób. Niewątpliwie i z innych ośrodków polskich zagranicą znajdą się Polacy w Kartaginie i przyłączą się do sekcji polskiej, która wśród innych sekcji narodowych na Kongresie (Francuzi, Włosi, Belgowie, Holendrzy, Niemcy, Anglicy, Irlandczycy, Amerykanie, Hiszpanie) świadczyć będzie o głębokiej czci i przywiązaniu narodu polskiego do Chrystusa Eucharystycznego.

## Chronika z tygodnia.

**Przedstawienia pasyjne w Oberammergau.** Dnia 11 maja rozpoczyna się w małej wiosce bawarskiej Oberammergau sławne na cały świat przedstawienia pasyjne, na które zjeżdżają się tysiące widzów z najodleglejszych nawet krajów. Przedstawienia te sięgają w swoich początkach 14-go wieku. Bierze w nich czynny udział 700—800 miejscowych gospodarzy i robotników. Przedstawienie odbywa się co niedzielę i trwa 9 godzin.

**Bomba w gmachu poselstwa sowieckiego.** W sobotę 26 kwietnia zaalarmowana została Warszawa, że w sowieckim poselstwie leży bomba, która lada chwila eksploduje. Z dachu sąsiedniej kamienicy przeciągnięty był drut, połączony z mechanizmem zegarowym; drugi koniec drutu wpuszczony był do komina gmachu poselstwa sowieckiego.



Kto chciał sowieckie poselstwo wysadzić w powietrze, narazie nie wiadomo, może — jak niektórzy mówią — sami komuniści urządzili sobie taką „zabawkę“, by móc na 1 maja wywołać rozruchy na ulicach Warszawy.

**Prezydent Rzeczypospolitej na Jasnej Górze.** W dniu 27 kwietnia Prezydent Rzeczypospolitej przyjechał do Częstochowy, by zwiedzić klasztor Jasnogórski. Po powitaniu przez ks. biskupa Kubinę i prezydenta miasta wśród bicia dzwonów Prezydent, podejmowany z ceremoniałem, jakim witano ongiś królów polskich, szedł pieszko pod baldachimem do bram klasztoru i kościoła. Pan Prezydent ukląkł przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej i pozostał krótką chwilę na modlitwie. Zasiadłszy następnie na historycznym krześle króla Zygmunta II, wysłuchał Mszy św. cichej. Po Mszy św. ks. biskup Kubina poświęcił kopię cudownego obrazu, a przeor ks. Markiewicz wręczył ją p. Prezydentowi. Po półgodzinnym odpoczynku p. Prezydent udał się na wały klasztoru jasnogórskiego, gdzie przed ołtarzem szczytowym przeor ks. Markiewicz odprawił uroczyste nabożeństwo. Ks. biskup Kubina wygłosił z wałów klasztoru podniosłe kazanie, w zakończeniu którego mówił: „Niech w łączności i zgodzie wraz z Prezydentem Rzeczypospolitej naród nasz zmierza ku świetlanej przyszłości. Składamy Ci, Dostojny Panie, pokorny hołd, składamy Ci ślubowanie, że nie pozwolimy, aby w naszych sercach zapanował pesymizm. Ślubujemy Ci, Dostojny Panie, że w pracy swojej codziennej dla dobra Rzeczypospolitej nie ustaniemy. Prosić będziemy Stwórcę, aby w łączności z Tobą społeczeństwo przetrwało obecny ciężki kryzys ekonomiczny i przystąpiło do dalszych prac nad ugruntowaniem potęgi naszego państwa. Niech Bóg Najwyższy, niech Matka Boska błogosławią poczynaniom Twoim, niech błogosławią naszym rządowi, naszemu wojsku, naszemu narodowi ukochanemu.“ Po odprawieniu modłów za Pana Prezydenta ks. biskup Kubina udzielił z wałów błogosławieństwa P. Prezydentowi oraz zgromadzonemu rzeszom, poczem przeszło 70.000 tłum zaśpiewał „Boże coś Polskę“. Po południu, po zwiedzeniu katedry, P. Prezydent wrócił do Spawy.

**Żyd-lekarz zbezczeszczył krzyż.** Do sadu okręgowego w Warszawie wniosła skargę była pielęgniarka szpitala Ujazdowskiego, Katarzyna Kozakówna, którą zwolniono ze szpitala za to, że, jak podała w skardze, podniosła i napowrót zawiesiła krzyż i obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, wyrwane ze ściany i rzucone pod szafę przez lekarza żyda Sterlinga. W tym samym dniu została zwolniona ze szpitala. Ciekawimy, jaka kara spotka żyda za sponiewieranie krzyża, o ile sprawa na prawdzie polega, bo nie chce się wierzyć, żeby w katolickiej Polsce tak daleko żydzi się mogli posunąć, żeby bezkarnie profanowali tak wielkie dla nas świętości.

**16 państw wzięło udział w Targach Poznańskich.** Uroczyste otwarcie IX-tych Międzynarodowych Targów w Poznaniu odbyło się 27 kwietnia. Między wystawcami są przedstawiciele 16 państw.

## Dywany, chodniki-kokosowe

do wykładania kościołłów

brokaty, firanki, koldry, materiały wełniane i sukna. Jedwabie, płótna i bielizna damska

**„MERKUR“ KATOWICE**

Telefon 3-01

ulica 3-go Maja 15

Jedyny chrześcijański sklep na Katowic

**Wynik wyborów gminnych z ostatniej niedzieli na Śląsku.** Zeszłej niedzieli odbyły się wybory w trzech gminach pow. pszczyńskiego, 6 gminach pow. tarnogórskiego i 5 gminach pow. katowickiego. Na 156 mandatów Polacy uzyskali 122 mandaty, Niemcy 34.

**Polskie dzieci do polskiej szkoły!** Od 1 do 8 maja odbywają się na terenie Górnego Śląska wpisy szkolne. Obowiązkiem naszym jest cenić i kochać szkołę polską. W szkole polskiej dzieci nasze mogą się swobodnie odzywać i uczyć w języku ojczystym, mogą swobodnie zwracać się w modlitwie do Boga w polskim języku, a skończywszy tę szkołę, mogą iść dalej ku lepszej przyszłości, którą im gotują szkoły polskie. Już dziś tysiące śląskiej młodzieży kończy gimnazja oraz studjuje na uniwersytetach i w wyższych zakładach naukowych w Poznaniu, Krakowie i Warszawie. W ten sposób przed każdym dzieckiem stoją otworem wszystkie stanowiska i posady.

To też przy wpisach wszyscy rodzice zaprowadzą swe dzieci do szkoły polskiej.

## Życia naszych parafii.

**Katowice.** Z początkiem kwietnia odbywały się przez trzy dni rekolekcje dla mężów parafii kościoła katedralnego śś. Piotra i Pawła. Nauki wygłaszał o. Karol, Franciszkanin z Panewnik. Błogie były to dni, które przeszło 1000 mężczyzn ugruntowały w życiu prawdziwie chrześcijańskim. W niedzielę dnia 6 kwietnia o godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo z generalną Komunią św., na które się mężowie ze swoim sztandarem gremialnie stawili. Kazanie wygłosił o. Karol, udzielając w końcu błogosławieństwa papieskiego. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste zebranie z tradycyjnym śniadaniem, urozmaicone śpiewem, przemówieniami i deklamacjami.

**Tarn. Góry.** Pod przewodnictwem ks. kanonika Lewka odbyło się w niedzielę 13 kwietnia r.b. na salce wikarówki zebranie organizacyjne celem założenia Katolickiego Związku Abstynentów. Ks. kanonik zagał zebranie, wskazując na potrzebę walki z alkoholizmem w parafii, wobec czego założenie koła abstynenckiego stało się pilną koniecznością. Następnie mówił p. Kunsdorff, wskazując na akcję przeciwalkoholową zagranicą i na szeregające się pijaństwo w naszym kraju. W dyskusji zabierali głos ks. kanonik Lewek, p. Witkowski i inni. Jednocześnie wypowiadając się za założeniem Koła Abstynentów w Tarn. Górach. Równocześnie 20 osób deklarowało swe przystąpienie. Ks. Brzoza objął prezesurę nowozałożonego koła, a nauczyciel p. Bauta sekretarstwo.

**Załęże.** Z inicjatywy ks. kanonika Kubisa odbyło się w niedzielę dnia 13 kwietnia r.b. na sali p. Kobicy zebranie, na którym założono Koło Abstynenckie. Zebraniu przewodniczył p. Stanik Piotr, znany działacz na polu społecznym. Okolicznościowy referat wygłosił p. prof. Sławiński, zastępca prezesa okręgowego z Mysłowic. W obszernym referacie wskazał prelegent na potrzebę walki z alkoholizmem, ze względu na organizm ludzki jak i ujemne skutki gospodarcze. W ożywionej dyskusji, w toku której zabierali głos ks. kanonik Kubis, p. Zagórski, p. Stanik, i inni, domagano się założenia Koła Abstynenckiego w parafii załęskiej. To też zaraz 25 osób zadeklarowało swe przystąpienie do nowozałożonego Koła.

**Wielkie Piekary.** Ponieważ święto narodowe 3-go maja przypada w bieżącym roku na sobotę, obchody kalwaryjskie rozpoczynają się w niedzielę 4 maja uroczystym nabożeństwem w kościele Matki Boskiej o godzinie 7-mej zrana. Po Mszy św. wyrusza procesja na Kalwarię. O 11-ej kazanie i Suma w kościele Matki Boskiej. Po południu o godz. 2-iej Droga Krzyżowa i nieszpory. Przy obchodach wygłoszone zostaną odpowiednie kazania. Zapraszamy na obchody kalwaryjskie wiernych zbliższa i zdalsza.

**Miasteczko.** Dnia 11 kwietnia obchodziła tutejsza parafia odpust Matki Boskiej Bolesnej. Odbyły się 3 nabożeństwa, na wszystkich był kościół przepełniony, ponieważ z bliższych i dalszych miejscowości dużo przybyło pątników do cudownego obrazu Matki Boskiej Bolesnej. Ks. prob. Danecki przedstawił w wzruszających słowach Matkę Boską Bolesną, jako przykład cierpliwości i poddania się woli Bożej.

Zgoda. W tutejszej parafii przypadający odpust na dzień 11 maja r.b. przeklada się na dzień 18 maja, z powodu wyborów do Sejmu Śląskiego.



## Kalendarz rekolekcyjny.

W Domu Rekolekcyjnym o. o. Jezuitów w Dziedzicach odbędą się w tym roku rekolekcje dla kapłanów w następujących serjach: Początek wieczorem — I. serji 14. lipca; II. serji 21. lipca; III. serji 4. sierpnia; IV. serji 25. sierpnia; V. serji 5. września; VI. serji 22. września; VII. serji 6. października; VIII. serji 20. października; IX. serji 17. listopada.

Nadto dla młodzieńców Sodalistów od 14. VIII. do 18. VIII. Na prywatne rekolekcje zamknięte można przybyć w każdym czasie, donosząc o terminie przyjazdu przynajmniej kilka dni przedtem. Wszelkie zgłoszenia proszę adresować: Dom Rekolekcyjny o. o. Jezuitów Dziedzice — Śląsk.

### Rekolekcje w Kokoszycach.

Dla pań z inteligencji od 5 do 9 maja.

Dla kongregacionistek z Wielkich Hajduk od 15 do 19 maja.

Dla maturzystek od 19 do 23 maja.

Dla gospodyń proboszczowskich od 24 do 28 maja.

Dla matek od 2 do 6 czerwca.

Dla młodzieży męskiej od 7 do 10 czerwca.

Dla panów z inteligencji od 11 do 15 czerwca

Dla maturzystów od 21 do 24 czerwca.

Dla księży: I kurs od 7 do 11 lipca; II kurs od 25 do 29 sierpnia; III kurs od 15 do 19 września; IV kurs od 13 do 17 października; V kurs od 10 do 14 listopada.

Rekolekcje rozpoczynają się zawsze pierwszego dnia o godz. 8. wieczorem i kończą się ostatniego dnia Komunia św. generalna około godz. 8. rano. Bliższych informacji dotyczących rekolekcji, zasięgnąć można u swego księdza proboszcza, gdzie też i karty rekolekcyjne i znaczki oszczędnościowe nabyć można.

Dojazd do Kokoszy z Katowic: kierunek Rybnik—Wodzisław; z Cieszyńskiego: przez Pawłowice — Wodzisław

Zgłoszenia na rekolekcje skierować pod adresem: Dom misyjny w Rybniku, albo: Księżówka Kokoszyce, poczta Wodzisław

**M**szyny do szycia, rowery, gramafony, płyty na wypłatę od 20 zł. mies. D. Smaczny, Król. Huta 3 Maja 10, warsztat reperacyjny

## Co czytać.

Wydawnictwa ks. Mateusza Jeża, Kraków, ul. św. Marka 10.

Ku czci Chrystusa - Króla . . . . . 1 zł 50 gr.

Bogu Utajonemu . . . . . 1 zł

W religii katolickiej prawda i siła . . . . . — 40 gr.

Ważne dla Związków młodzieży, Sodalicyj Marjańskich, Stowarzyszeń i Bractw.

### Zestawienie

składek na Pap. Dzieło Rozkrzewiania Wiary od 1. X. 29. do 31. XII. 29 r.

1. parafia Bielsko 55 zł, 2. par. Biertułtowy 126.80, 3. par. Boguszowice 30, 4. par. Bojszowy 100, 5. par. Boronów 220.20, 6. par. Brzeźce 78.60, 7. par. Brzezie 130, 8. par. Bujaków 12, 9. par. Bykowina 30, 10. Chorzów 1650, 11. Cieszyn 15, 12. par. Ćwiklice 148, 13. par. Czerwionka 420, 14. par. Dąbrowka Mała 267, 15. par. Dzieckowice 64, 16. par. Goczałkowice 38.60, 17. par. Godula 43.90, 18. par. Gorzyce Śl. 200, 19. par. Gostyń 15.37, 20. par. Jaworze 40, 21. par. Jedlnik 7, 22. par. Jędrzysek 208, 23. par. Józefowiec 85.10, 24. par. Katowice św. P. 1 P.91.65, 25. par. Katowice N. M. P. 1339.14, 26. par. Knurów 100, 27. par. Kobiór 107, 28. par. Krasowy 226.90, 29. par. Król. Huta św. Jadwigi 1.188.90, 30. par. Król. Huta św. Barbary 2.017, 31. Król. Huta św. Józefa 182.80, 32. par. Krzyżowice 4, 33. par. Lasowice 100, 34. par. Łędziny 21, 35. par. Lipowiec 2, 36. par. Lubecko 369, 37. par. Lubliniec 400, 38. par. Lubomia 150, 39. par. Lubsza 68, 40. par. Łagiewniki 900, 41. par. Łaziska Górne 3.10, 42. par. Łaziska Średnie 40, 43. par. Miasteczko Śl. 126.55, 44. par. Michałkowice 1.050.07, 45. par. Nakło 50, 46. par. Niedobczyce 450, 47. par. Olszyna 65, 48. par. Orzegów 782, 49. par. Pawłów 200, 50. par. Pogrzebień 13.75, 51. par. Przyszowice 72, 52. par. Pstrążna 40, 53. par. Pszów 480, 54. par. Rogów 131.60, 55. par. Rydułtowy 130, 56. par. Sadow 150, 57. par. Siemianowice św. Krzyża 78, 58. par. Skoczów 450, 59. par. Studzionka 32.20, 60. par. Świętochłowice 477.10, 61. par. Syrynia 213.80, 62. par. Szeroka 137, 63. par. Warszowice 125, 64. par. Wełnowiec 64.18, 65. par. Wilcza Górna 12, 66. par. Wisła Wielka 300, 67. par. Wyrzy 477, 68. par. Zgoda 66, 69. par. Żory 165, 70. par. Żyglin 343.90, 71. Jan Musiański, Król. Huta 100, 72. ks. prof. dr. Jelito, Katowice 98, 73. ks. katech. Porębski, Mysłowice 50, 74. Józef Bauer, Katowice 10, 75. s. s. Elżbietanki, Katowice 100, 76. Antoni Polaczek, Cieszyn 5, 77. Kat. Tomaszczykowa, Ligota 2.60, 78. ks. katech. Sowicki, Tarn. Góry 43.80, 79. Ochłodówna, Katowice 52, 80. Hedeszyńska, Katowice 111.90, 81. ks. katech. Depoix, Nowa Wieś Śl. 2.35. Razem: 19.052.86 zł.

### Odpowiedzi Redakcji.

P. Teofil Pięta. Prosimy o podanie dokładnego adresu.

## Oszczędzajcie!

na czarną godzinę i dla  
zapewn. sobie starości

Najpewniej i najkorzystniej  
ulożysz swe oszczędności w

## BANK LUDOWY

Sp. z nieogr. odp.

w W. Hajdukach, Ratuszowa 2

Wypożyczamy darmo skarbonki.  
Wydierżawiamy safes (schowka)

Siemianowice Śl.

## BANK LUDOWY

zastępstwo BANKU POLSKIEGO  
dla inkasowania weksli przyjmuje

## oszczędności

za wysokim oprocentowaniem, za-  
łatwia wszelkie inne

## czynności bankowe.

Otwarty od 9—12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 4

## Bank Ludowy

Spółdz. z odp. ogr.

w Nowej-Wsi koło Król. Huty

Zastępstwo Banku Polskiego do  
inkasowania weksli

Przyjmuje wkłady oszczędno-  
ściowe płać 11%

Załatwia wszelkie czynności  
bankowe

## „Gość Niedzielnym,”

powinien się  
znajdować

Halo!

## Wiosna.

Nadeszły modele, płaszcze  
damskie, męskie i ubrania  
oraz obuwie.

## ST. KUCHLEWSKI

Król. Huta, Tarnowskie Góry,  
Wolności 23, Krakowska 18,  
tel. 12-29 tel. 529.

## Baczność!

Odbierzmy wybór  
mebli z wła-  
snych warszta-  
tów na dogod-  
nych warunk.  
poleca



E. Winkler, Rybnik  
przy starym kościele.

## Bank Ludowy

Spółdz. z odp. nieogr.

## w Świętochłowicach

przyjmuje wkłady oszczędno-  
ściowe i załatwia wszelkie  
czynności bankowe.

**DIEGI**  
plamy,  
liszaje  
zmarszczki  
usuwa i odmładza  
**Paletyna**



**BANK LUDOWY****WODZISŁAW ŚL.****RYNEK**

Sp. z o. nieogr.

Telefon Nr. 40

Najstarszy polski bank w miejscu, oprocentowuje wysoko oszczędności, także na podstawie złota lub dolara, udziela pożyczek na hipoteki i weksle, załatwia przekazy i wypłaty także do Niemiec, Francji, Czechosłowacji, Włoch, Holandji i t. d., inkasuje weksle i towary, wymienia srebro, złoto, kupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, czek, papiery wartościowe.

Posiada zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli. Do wszelkich czynności bankowych polecamy nasz oddział w Rydułtowach Telefon 84

Składam podziękowanie św. Teresie od Dzieciątka Jezus i św. Józefowi Tadeuszowi za odebranie łaski.

P. G.

**Komunalna Kasa Oszczędności****miasia Wodzisławia**

Instytucja o popularnej pewności, za którą odpowiada miasto Wodzisław całym swoim majątkiem.

Udziela wszelkiego rodzaju pożyczek na bardzo dogodnych warunkach.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci następujące odsetki.

Za wypowiedzeniem dziennym 6 procent, dwutygodniowym 7 proc., miesięcznym 8 proc., kwartalnym 9 procent i półrocznym 10 procent.

Kasa mieści się w Ratuszu.

**Czy już**

zaabonowałeś sobie „Gościa Niedzielnego”? Jak nie, uczyni to natychmiast

**Zanim kupisz meble!!**

Przekonaj się i obejrzyj meble

**w nowootwartym**

Domu Mebli i zakładzie tapicerskim **Józefa Szopy** w domu Soblika, w Wodzisławiu

Posiadam na składzie wielki wybór pierwszorzędnych mebli jak jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, kuchnie i meble pojedyncze, jakoteż meble wyściane własnego wyrobu jak kanapy pluszowe, otomany, oraz wykonuje się wszelkie prace w zakład tapicerstwa wchodzące.

Specjalność:

Garnitury klubowe w skórze i gobelinie

**Meble**

wszelkiego rodzaju

poleca

**Spółka Stolarska**

Sp. z o. odp.

Katowice, ul. 3-go  
Maja 26 Tel. 1898

**Obrączki ślubne**

najkorzystniej  
kupuje się  
w firmie

**J. Smoczyk**

Katowice  
ul. 3-go Maja 7

**Roboty stolarskie,**  
okna, drzwi i umeblowanie wykonuje solidnie pod gwarancją

**Edward Hruzik**  
stolarnia z zapędem elektrycznym  
Lubliniec, Dworcowa 5

**ROWERY na raty**

i za gotówkę, najlepszej jakości

raty miesięczne . . . zł 20  
wpłaty . . . . . zł 40

oraz maszyny do szycia

kupuje się najtaniej w firmie:

**COLUMBUS**

właśc. Jan Sobierański  
Poznań, Wrocławska 15

Cenniki  
wysyłam bezpłatnie!

**Piotr Kamiński, Królewska Huta**

ul. Wolności, narożnik ul. Sienkiewicza

Skład konfekcji męskiej

Pierwszorzędny oddział krawiecki

**J. Goński, Król, Huta**

Wolności 31 Telefon 1266

Drogerja pod Aniołem

Firma znana od lat 30-tu jako najtańsze źródło zakupu farb, lakierów i pokostu.

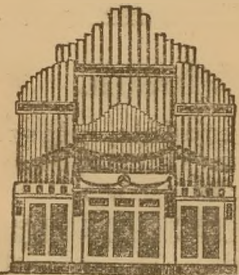
**KLIMOSZ I DYRSZLAG**

Zakład budowy organów

RYBNIK G. ŚL.

Filia GLIWICE N. G. ŚL.

Własne biuro techniczne  
Rok założenia 1850



Organy kościelne, koncertowe i salonowe najlepszej niedorównanej własnej konstrukcji. Reparacje, przerabianie, strojenie i konserwacje organów. Silniki i wentylatory elektryczne, bez szelestu pracujące. Przedstawicielstwo pierwszorzędnych firm fiszarmonji i fortepianów.

Pierwszorzędne referencje

**Uwaga! Kupujący meble! Uwaga!**

Z powodu objęcia interesu **NOGLINSKI I SKA** sprzedam mój bogato zaopatrzony skład, jak kompletne

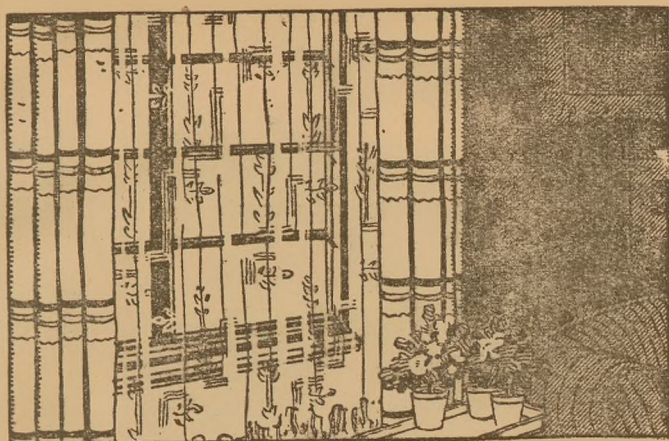
**Jadalnie, sypialnie,  
pokoje męskie,  
urządzenia kuchenne,**

tylko pierwszorzędne fabrykaty z pełną gwarancją po cenach fabr. i na bardzo dogodnych warunkach spłaty. Części uzupełniające jak: garnitury klubowe, leżanki, kanapy, bielizniarki, stoły jako też łóżka różnego rodzaju. Oglądać można bez przymusu kupna. Proszę uważać na rzetelną obsługę. Dostawa do domu bezpłatna

**Dom Mebli K. Slischka**

tylko Katowice, ulica Marszałka Piłsudskiego 10,  
dawn. Nogliński i Ska,





**Lśniące i wonne story,**  
firany i firanki wnoszą błogi nastrój w dom. Należy zachować ich piękny wygląd przez Persil!  
Przez zamoczenie w letniej wodzie, lekkie wyciśnięcie w letnim rozczywie Persilowym i staranne wypłókanie znowuż w letniej wodzie wyczyszczą się gruntownie i delikatnie. Barwne materiały należy prać na zimno, wypróbowaawszy wprzód trwałność koloru na narożniku sztuki.



**Persil to Persil**

## POLSKI BANK RAIFFEISENA

Spółdzielnia zap. z ogran. odpow.

**w Katowicach, ulica Gliwicka 3.**

**Centrala kas oszczędności i pożyczek**

Przyjmuje wkłady w złotych i dolarach przy wysokim oprocentowaniu, udziela pożyczek, dyskontuje weksle członkom, pośredniczy w ulokowaniu kapitałów na gospodarstwach rolnych za zabezpieczeniem hipotecznym, załatwia wszelkie czynności bankowe.

**Kolektura Loterii Państwowej.**

**Baczność Narzeczeni!**

## MEBLE

kupujcie tylko u

**Antoniego Chruszcza,**

tylko Dąb, ulica Dębowa 2 i 25

telefon 1372.

Najtańsze, najlepsze i największy wybór kompletnych pokoi i mebli pojedynczych za gotówkę i na raty.

Dojazd tramwajem, 10 minut od rynku katowickiego. Przystanek kościół Dąb

### Czy pomyślałeś o przyszłości?

Cheesz zabezpieczyć się na wypadek bezrobocia kryzysu gospodarczego?

### Oszczędzaj!

Regularnie co miesiąc składaj choćby drobną kwotę

**w BANKU LUDOWYM**

w Pszczynie i Oddziale w Mikołowie a będziesz pewny, iż w razie potrzeby masz własny kapitał.

**Zakup mebli** jest rzeczą zaufania. W razie za-  
potrzebowania proszę się przero-  
z całym zaufaniem zwrócić do naszej znanej w  
całym Województwie Śląskiem firmy mebli.

Posiadamy stale na składzie

**ca. 300 kompl. sypialni,  
ca 300 jadalń i pokoi męskich,  
ca 400 kuchen**

najnowsze modelu i koloru jak i pojedyncze  
sztuki mebli z drzewa orzechowego, dębowego,  
olszowego itp. w wielkim wyborze po cenach  
wycenionych oraz wszelkiego rodzaju meble wy-  
cielane w najlepszym wykonaniu i gatunku z  
własnych warsztatów. **Dostawa wolna do domu.**

Proszę odwiedzić nasze lokale sprzedaży bez  
obowiązku kupna. — Dogodne warunki spłaty. —  
Przy zapłacie gotówkowej 12% rabatu.

### SKŁADY i FABRYKA MEBLI

BRACIA JOJKO

Rybnik, Sobieskiego 5 Tarnowskie Góry,  
telefon 1046 Nowy Rynek 7 i Piastowska 5  
telefon 1007

Oddziały: Knurów, Rybnicka 6,  
Ślemianówce, Wandy 21, telefon 39

## Mszalik dla dzieci

jest najlepszym modlitewnikiem  
dla dzieci do lat 14.

Cena 90 gr i 1,20 zł

Do nabycia

**w Księgarni Katolickiej, Katowice**  
ulica św. Jana 14

**Reklama  
to  
dźwignia  
handlu!**



**Panienka  
lub**

**młodzieniec**

którzy się chcą  
nauczyć pisania na  
maszynie mogą  
się zgłosić.

**Fr. Nowara,**  
Katowice

Plac Wolności 6.

Zakład wypoży-  
czania maszyn do  
pisania.

Po wyuczeniu, na  
życzenie, wskazu-  
je się posady biu-  
rowe.

## Pracuj i zarabiaj!

**200—300 zł**

zarobi każdy, na  
połączeniu

**„REKORD“**

Wyrobiony na tej maszynie towar sku-  
pujemy i dostarczamy surowca. Maszy-  
nę „REKORD“ można nabyć: K. Gło-  
wacki, Król. Huta, Sobieskiego 14, lub  
u przedstawicieli: Józef Kowalski, Mię-  
dzychód n. Wartą, 17-go stycznia 23,  
Piotr Taborek w Sławkowie.



**Polski Bank Ludowy w Wodzisławiu, ul. Dworcowa 9**  
kolo peczty

### Bilans per 31. grudnia 1929 roku

zł	Aktywa	Pasywa	zł
14.958,64	Gotówka	Udziały	70.005,78
123,02	P. K. O. Katowice	Wkłady	877.534,55
940.245,50	Weksle w portfelu	Fundusz rezerwowy	9.157,74
157.550,00	Weksle w redyskoncie	Banki	894,44
37.912,53	Banki	Dwidenda	3.513,33
23.755,64	Rachunek bieżący	Redyskont weksli	209.907,99
3.136,60	Ruchomości	Rezerwa podatkowa	4.000,00
75.556,95	Inkaso	Inkasso	75.556,95
6.344,50	Procent za'egły	Nadebrane procenta	9.612,70
2.20,23	Koszta prec. i ad. członka	Zysk do dysp. Walnego	
616,23	Bank polski	Zgromadzenia	5.772,80
2.550,00	Akcje		
<b>1.265.956,28</b>			<b>1.265.956,28</b>

#### Liczba członków:

z roku 1928 przeszedł na rok 1929	1144
w roku 1929 wstąpiło	222

razem 1366

W roku 1929 wystąpiło wzgl. umarło 15

Na rok 1930 przechodzi członków 1351

Wodzisław, dnia 25. marca 1930 roku

## Polski Bank Ludowy

Spółdzielnia z odpowied. nieogr. w Wodzisławiu (Śląsk)

Jan Szypuła

Franciszek Parzych

My rozwiążemy tajemnicę szczęścia i dobrobytu!

## Kup los

21-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

w szczęśliwej kolekturze

## ŚLĄSKI DOM HANDLOWY

Katowice, św. Jana 11 Tel. 10-83

Konto P. K. O. 300649

### Możesz wygrać;

główną wygraną	zł 750.000,—
dalsze wygrane	zł 350.000,—
"	zł 250.000,—
"	zł 150.000,—
"	zł 100.000,—
itd.	Ogólna suma wygranych

**zł 32.000.000**

### Cena losu:

cały	zł 40,—
pół	zł 20,—
ćwiartka	zł 10,—

### Co drugi los musi wygrać!

Ciągnięcie 1-ej klasy 17-go i 19-go maja br.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w kopercie

Do kolektury ŚLĄSKI DOM HANDLOWY, Katowice, św. Jana 11

Niniejszem zamawiam ..... całych losów po zł 40, ..... półówek po zł 20, ..... ćwiartek po zł 10. Należność zł ..... uiszczyć natychmiast po otrzymaniu losów blankietem P.K.O. 300649 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko: .....

Dokładny adres: .....

## Bogactwo

## i Dobrobyt

osiągniesz, gdy kupisz los w najszcześniejszej

kolekturze

**Fr. Moj**

Król. Huta, ul. Wolności 47  
telefon 1299 PKO Katowice 305.098

Główna wygrana

**750.000 zł**

poza tem wygrane po  
**350.000, 250.000,  
150.000, 100.000 itd. itd.**

Ciągnięcie już 17-go i 19-go maja br.

Każdy 2-gi los musi wygrać

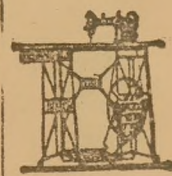
Losy 1-szej klasy są już do nabycia.

Cena losów: 1/4 losu zł 10,  
1/2 losu zł 20,  
1/1 los zł 40,—.

Kup los tylko u mnie,  
a uszczęśliwisz siebie  
i swoją rodzinę.

Kolektura moja wypłaciła już  
kilka milionów złotych wy-  
granych.

Zamówienia listowne załatwia  
się odwrotną pocztą. ♦



Singer od 300 zł  
wielki wybór,  
niskie ceny, do-  
godne warunki  
spłaty, 10 lat gwa-  
rancji.

Konstantyn i Paweł  
**Bartecki**  
Żory - Piszczyna

### Głuchota

uleczalna. Wyna-  
lazek „Eufonia”  
zademonstrowany  
specjalistom. Usu-  
wa przytępienie  
słuch, szum, cie-  
knięcie uszu.  
Liczne podzięko-  
wania. Żądajcie  
bezpłatnej pou-  
czającej broszury.  
Adres: „EUFONIA”  
Liszków—Kraków

## ELEKTRO-RADIO

właśc. Bolesław Władysław Spika Telefon 1505  
Król. Huta, ul. Sienkiewicza róg Kazimierza 7.

Sprzedaż aparatów i części radiowych  
oraz wszelkich artykułów elektrotechnicznych.  
Sprzedaż rowerów, gramofonów, płyt gramofon  
wyrobu zagranicznego i krajowego oraz części do  
rowerów i gramofonów.

Zastępstwo akumulatorów VARTA.

Sprzedaż za gotówkę i na dogodn. warunkach spłaty

## M. VLUKA

KATOWICE // ulica Pocztowa 3

Zakład krawiecki  
Skład sukna

Specjalność:

Rewerendy dla Duchowieństwa

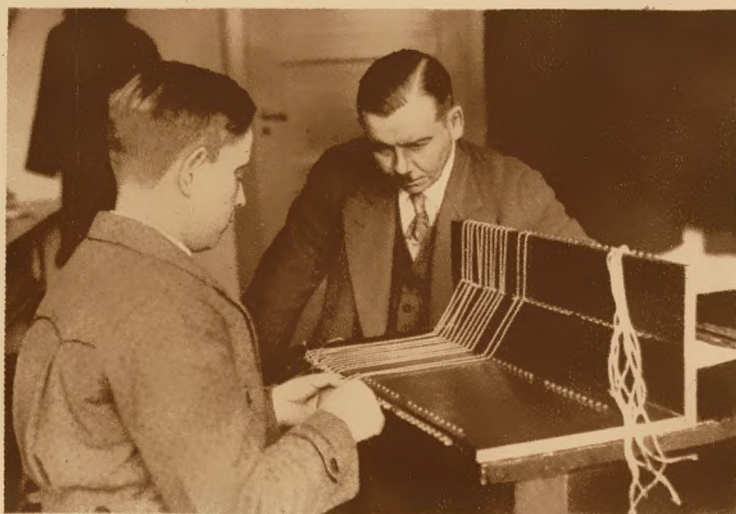


## BADANIA PSYCHO-TECHNICZNE, UŁATWIAJĄCE WYBÓR ODPOWIEDNIEGO ZAWODU.

Wybór zawodu jest sprawą niezmiernie ważną. W zrozumieniu doniosłości sprawy wyboru zawodu powstały zagranicą i w Polsce miejsca porad dla młodzieży. W urzędach tych przeprowadza się badania psycho-techniczne nad zdolnościami zgłaszających się młodych ludzi. Badania te mają na celu wykrycie uzdolnień, kwalifikujących danego człowieka do pewnego zawodu.



Atlantic.  
Narada przed rozstrzygnięciem, doradzającym wybór zawodu.



Atlantic.  
Badanie zręczności i pewności ręki.



Atlantic.  
Badanie zręczności innym sposobem.



Badanie metodą prof. Blumenthala (składanie t. zw. kostki Blumenthala).  
Atlantic.

## WYSTAWA „MIESZKANIE NAJMNIEJSZE” W WARSZAWIE.



Photo-Plat.  
Pokój jadalny i kuchnia.



Photo-Plat.  
Gabinet i pokój przyjęć (salonik).





Photo-Plat.

Wesele w Łowiczu.



Photo-Plat.

Narty wodne, jako nowy rodzaj sportu. Wobec zbliżającej się wiosny, zwolennicy tego nowego i oryginalnego sportu przystąpili już do treningów.



Atlantic.

Ojciec św. zamianował prefekta kongregacji dla Zakonów kard. Lepicier'a legatem papieskim na Kongres Eucharystyczny w Kartaginie.



Atlantic.

Nowy wynalazek. Słuchający radia będą mogli oglądać równocześnie obrazy z przedstawień i słuchowisk.

Atlantic.  
Nawet i w bogatej Ameryce jest bezrobocie. Setki bezrobotnych oczekują tam na wydanie ciepłej strawy. Prezes Amerykańskiej Federacji Pracy, William Green, oświadczył w komisji handlowej senatu amerykańskiego, że w Stanach Zjednoczonych jest obecnie blisko 4 miliony bezrobotnych.



Chór kościelny z Lesznej Górnej.



Na lewo:

Orkiestra S. M. P. z Kochanowic z patronem ks. Kurpasem.